Ner 104. Kraków 8 Maja — Wtorek. Rok 1866.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 2
— we Lwowie	„ 21	„ 5 c. 25	„ 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 2 c. 25
„ do Prus	tal. 17 sgr. 2	tal. 4 sgr. 8	tal. 1 sr. 16
„ „ Rzeszy niemieckiéj	„ 21 „ 10	„ 5 „ 10	„ 1 „ 25
„ „ Francyi i Anglii	fran. 108	frank. 27	frank. 10
„ „ Włoch i Szwajcaryi	„ 116	„ 29	„ 10
„ „ Belgii	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniądzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu.“ — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ w Rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmayera na dole, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowéj po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Ignacy Hercok* ulica Halicka Ner 240.— W Wiedniu p. *A. Oppelik,* Wollzeile 22.— Na Francyę i Anglię w Paryżu *L. Płoński*, 20 rue des Tournelles.— Zaś tylko ogłoszenia: w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie nad Menem pp. *Haasenstein i Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemeyer* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke et Sarninghausen.*

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 7 maja.

Z każdym dniem upływającego tygodnia wzrastało prawdopodobieństwo wojny. Położenie się nie zmieniło, chyba o tyle, że w końcu owa polityka przedstawiająca ciągle Austryą jako stronę zaczepiającą, osłabła nieco i straciła wiele zwolenników w opinii publicznej europejskiej. Dziś już podobno nikt nie wierzy, pomimo ciągłego wmawiania pruskich dzienników, że Austrya chciała wojny, że nią wszystkim państwom zagraża. Przyczyniły się do tej zmiany w opinii, rozprawy w Ciele prawodawczem francuzkiem, jakoteż i zwrot opinii w Anglii.

Nie idzie wszakże zatem aby się wczemkolwiek postać rzeczy zmienić miała; powiemy więcej, fizyonomia, że tak się wyrazimy wojskowa stron spornych jest coraz bardziej wojenna. Zbroją się jawnie Prusy, i Włochy pomimo oświadczenia, które jak piszą nie jest tak zaspakajające jak się wydawało w ustach p. Rouhera; zbroi się Austrya zmuszona do tego co raz to groźniejszą postawą jednych i drugich, i przedsięwzięte już zostały środki finansowe ku temu odpowiednie. Trudne położenia skarbu powstrzymywały nie raz od wojennych planów i widoków, ale nie przeszkodziły nigdy wojnom wielkim i koniecznym. Dowiodła tego najlepiej pierwsza Rzeczpospolita francuzka, i odtąd to już wiadome. Z tej strony nie ma więc otuchy dla stronników pokoju. Rozbrojenia także oczekiwać trudno bez jakowegoś stanowczego zwrotu, bo dzisiejsze państwa w przykrem nawet położeniu finansowem będące, jeżeli są dość silne do prowadzenia wojny, to wątpić można czy poniosłszy tak ogromne ciężary na przygotowania do niej, rozbroićby się mogły bez jakowegoś faktycznego rezultatu. Wielkie zaś armie w szyku bojowym stać długo naprzeciw siebie z bronią na ramieniu nie mogą. Polityka, która ciągle chęci wojenne Austryi przypisuje, usiłuje może osłabić ją, przez jak najdłuższe utrzymywanie jej w tej obronnej a kosztownej postawie. Ale to się nie uda, bo w końcu nie polityka ale siła rzeczy przemaga. W takiem położeniu wojsk przeciwnych pada zawsze strzał, podobnie jak w zamieszkach ulicznych, i próżno dochodzić skąd padł najpierwej, krew się leje i wojna wybuchła. Wiemy dobrze, iż właśnie całe ku temu jest wytężenie aby zmusić Austryą do tego pierwszego strzału, aby potem zerwanie pokoju jej przypisać można, i opinię publiczną w Europie od niej odstręczyć. Ale jeżeli Europa wojny nie chce, to próżnem oczekiwaniem polityce tej tylko dopomoże, i doczeka się wojny, a wtedy na nic się nie przyda czy Austrya zmuszoną będzie do inicyatywy, czyli też kto inny kroki nieprzyjacielskie rozpocznie; zawsze bowiem pogrążoną zostanie Europa w cały szereg klęsk, których się obawia.

Myślećby więc wypadało o sprowadzeniu zwrotu rzeczywistego w obecnem położeniu. Donoszą, że Anglia miała proponować w Paryżu myśl kongresu, że Rosya na nią się zgodziła, że Francya swoją odpowiedź od przyjęcia tej myśli przez inne mocarstwa zawisłą uczyniła. Nie dziwi nas wcale Anglia, chociaż w 1863 r. pierwsza i najbardziej stanowczo oświadczyła się przeciw propozycyi Cesarza Francuzów. Obawiała się wówczas w chwili pokoju, aby z kongresu nie wypadła wojna, co było możebnem; dziś gdy wojna zdaje się nieuchronną, chce jej uniknąć kongresem. Dziwiłaby nas więcej Rosya, chyba, że otrzymawszy zwycięstwo dla swej polityki w Księstwach Naddunajskich w konferencyi paryzkiej dziś obradującej, uważa chwilę za sposobną dla swej polityki na Wschodzie. Odpowiedź Napoleona IIIgo, jeżeli doniesienie jest prawdziwe, dziwić nikogo nie może. Godną jest polityki monarchy co kongres przed trzema laty proponował i doznał odmowy. Wystawiać się na nią drugi raz Francya nie może. Bez udziału i to czynnego Francyi kongres nie przyjdzie do skutku. I dla tego zapewne czytamy zdania, że myśl kongresu, która teraz wystąpiła jest tylko ostatnim wystrzałem w usiłowaniach za utrzymaniem pokoju.

I podobno nie będzie czem innem myśl kongresu, jeżeli pierw nie zajdzie jakowy fakt któryby był zwrotem w położeniu rzeczy. Bez takowego kongres, chociaż zwołany w celu przeszkodzenia wykonaniu wojny, mógłby się wydawać zwołanym na korzyść Austryi, która się w trudnem położeniu znajduje, zagrożona przez dwóch przeciwników. Już przez to samo nie przystanoby może na niego. Z resztą to pewna, że żadna sprawa z tych, o które chodzi, nie daje podstawy do obrad kongresowych. Supremacya w Niemczech, reforma Bundestagu, nawet Księstwa Nadelbiańskie, to sprawy więcej niemieckie niż kongresowe; o kwestyi włoskiej, jak dziś ona stoi, trudno na kongresie rozprawiać; kwestya Księstw Naddunajskich ma właściwy trybunał: konferencye paryskie; — gdzież więc podstawa kongresu? Kongres musi radzić o fakcie, o zmianach. Faktu nie ma, zmian nikt przypuścić nie chce, właśnie o to wojna ma się toczyć.

W chwilach takich, jak dzisiejsza, wolno wypowiedzieć, że zdaniem naszem takim faktem umożebniającym kongres byłoby porozumienie się Austryi z Francyą, na takiej podstawie, którąby ów wpływ, jaki Austrya pomimo posiadania Wenecyi utraciła we Włoszech, ów wpływ włoski na jej odwróciła stronę. Takie porozumienie się sprowadziłoby natychmiastowy zwrot w położeniu obecnem; byłoby faktem mogącym być podstawą do zebrania się kongresu, bo umożebniającym różne zmiany w dzisiejszym składzie rzeczy; byłoby nakoniec inicyatywą do przeobrażenia istniejącego stanu Europy, któraby pociągnęła za sobą koniecznie i inne sprawy—a to może być jedynie godnem zadaniem Europejskiego kongresu. Porozumienie się takowe Austryi z Francyą byłoby pokojowem a oraz tak groźnem, tak ogromną w obecnem położeniu sprowadziłoby zmianę, iż trudno przypuścić, aby którekolwiek mocarstwo cofnęło się od wzięcia udziału w kongresie. Kongres byłby wtenczas rzeczywiście jakby po odbytej wojnie zwołany, a powtórzyćby można o nim nierównie słuszniej słowa wyrzeczone podczas konferencyj paryzkich r. 1856 „że nie ma w nim ani zwycięzców ani zwyciężonych.“ W kongresie tem zajęłaby miejsce Austrya mocniejsza niż kiedy, taka, jak pisał niedawno jeden z dzienników wiedeńskich, że Prusy grozićby jej nawet nie ośmieliły się. Jeżeli się nie mylimy, sądząc z daleka i w tak wielkich sprawach, to wtedy tylko myśl kongresu urzeczywistnić się może i zatrzymać jeszcze grożącą wojnę— inaczej rozstrzygnie *ultima ratio rerum.*

KORESPONDENCYA CZASU.

Lwów 6 maja.

(z) Po gorączkowych chwilach, jakie w ostatnich dniach sejmu przeżyliśmy, po rozjechaniu się posłów, daje się uczuwać pewien rodzaj ciszy w mieście, przywykłem od pięciu miesięcy do gwarniejszego publicznego życia. Sprawa językowa, rozstrzygnięta na przedostatniem posiedzeniu sejmowem, obudziła żywe, powszechne zajęcie i najróżnorodniejsze wywołała zdania. Ludzie w różowem świetle rzeczy widzący, umiarkowani i do ustępstw skłonni, widzą w uczynionem na korzyść stronnictwa Sto Jurskiego ustępstwie, kamień węgielny przyszłej zgody, uciszenie opozycyi, pojednanie stronnictw, słowem krok wysokiego rozumu politycznego. Nie chcę wchodzić w rozbiór powziętej uchwały, w ocenienie doniosłości takowego zwrotu rzeczy, powiem tylko, w czem radbym być fałszywym prorokiem, że co do zgody i łącznego w przyszłości postępowania zdaje mi się, że w tym względzie nowego doznają rozczarowania ci, co w nią wierzą, mniemając, że ostatniem ustępstwem już do niej doprowadzili; że w takim składzie, jak rzeczy są w ogóle, ustępstwami do niej doprowadzić można. Podobnież dla miłej zgody na pierwszej kadencyi sejmowej postąpiono z wyborem delegatów do Rady państwa. I cóż na tem zyskano? Czy sprzymierzeńców? W całym ciągu sejmu przekonać się mogło stronnictwo ruskich księży, jak pochopną do ustępstw, jak wyrozumiałą i gotową do zgody i łączności była większość sejmowa, jak troskliwą w uwzględnianiu wszelkich słusznych żądań. I cóż jednak pomogła ta dobra wola, co wszystkie usiłowania wobec tego stronnictwa, którego stanowisko i program skreślił ks. Kuziemski w pamiętnej, w rocznikach dokowej waśni naszej, mowie swej w sprawie o kanclerza. Podobnież i ostatnia uchwała, jak mi się zdaje, nie sprowadzi zgody, nie zażegna walki, tylko do nowych żądań ośmieli, których ostatnim wyrazem zawsze będzie podział Galicyi, chociażby nawet przy wspaniałomyślności ks. Pawlikowa Polakom pozostać w niej pozwolono. A tak wyczerpawszy miarę wszelkich możebnych ustępstw, będziemy znowu, gdzieśmy byli przed powzięciem uchwały. Gdybyż to bowiem tylko o język chodziło, o sprawiedliwe słusznych żądań uwzględnienie, gdyby nie zupełnie odmienne cele i odmienne uczucia, powodujące ostatecznie obu stronami, zgoda byłaby dawno do skutku przyszła — źle mówię — wcale nie byłoby było niezgody. Inaczej jednak rzecz się ma. Sztuczny a usilnie i bezustannie szczepiony antagonizm, usiłujący przytłumić zdrowy instynkt ludności, obałamuca ją i wiedzie do niezgód społecznych. Gdyby z obu stron równa szczerość i dobra wola panowały, sprawa ruska tamująca dziś nie tylko w sejmie ale i w kraju rozwój jego organiczny, w najłatwiejszy sposób dałaby się rozwiązać i raz na zawsze zgodnie załatwić. Widziałem wychodząc z ostatniego posiedzenia sejmowego, jak się serdecznie z sobą żegnali po przeciwnych stronach siedzący w Izbie posłowie Cichorz z Staruchem. Nie byli to dwaj antagoniści polityczni, ani przedstawiciele różnych nieprzyjaznych sobie narodowości, bo szczęściem nie było w pobliżu ani ks. Kuziemskiego, ani ks. Pawlikowa. W chwili rozstania zadrgnęła iskra prawdziwego przyjaznego uczucia. Uścisnęli się serdecznie życząc sobie: Do zobaczenia! Staruch mówił po polsku i obadwa doskonale się zrozumieli. Któż jednak wie czy pod naciskiem innej atmosfery i sztucznego nastrojenia tenże sam Staruch nie powtórzy na następnej kadencyi dawniejszych słów swoich w Izbie: „My ne rozumijemo po polsku„.

Co jest rzeczywiście podziwu i naśladowania godne, to owa żelazna wytrwałość, owa sturamienna, nieustająca, niezmordowana, nigdy niczem niedająco się złamać i zniechęcić, czynność, jaką w każdem miejscu i w każdej chwili rozwija stronnictwa śto. Jurskie, idąc z niezłomną konsekwencyą ku wytkniętym celom. Korzysta ono z wszystkich środków, jakie się tylko użyć dadzą, i stwarza sobie nowe coraz skuteczniejsze. Niezmordowana ta gorliwość i wytrwałość powinny nam być wzorem i przykładem; bo tą tylko drogą rzetelnie wielkie osiągnąć można skutki. W polityce jak i najczęściej w życiu, wszystko się zdobywa, nic samo nie przychodzi. Nie uchwałami, choćby jak dobrze obmyślanemi, nie teoryami i formami dochodzi się do przekształcenia i organicznego rozwoju społeczeństw, ale mrówczą pracą i żelazną wytrwałością, które życie dają uchwałom i odpowiednio społeczność urabiają. Wzorem takowej usilności jest stronnictwo śto Jurskie. Wszystkiemi drogami i środkami, niczego nie zaniedbując, nie zasypiając żadnej sposobności, stara się ono wszędzie wcisnąć, wszędzie zdobyć stanowisko, umocnić się na niem i rozgospodarzyć; każde ustępstwo uzyskane jest nową warownią do ubezpieczenia dawniejszych już pozyskanych, i do walki o nowe; a słowa ks. Naumowicza: „Jest nas pięćdziesięciu, ale będą tysiące“, są pełne znaczenia, zawierające wielką dla nas naukę, z której korzystać winniśmy całą duszą, póki czas i pora po temu.

Odroczenie sprawy wychowania publicznego i pozostawienie w tym względzie rzeczy *in statu quo* Bóg wie, na jak długo, jest niezaprzeczenie jednym z głównych grzechów sejmu. Ileż to nadziei wiązało się do prac Komisyi edukacyjnej, z jakiem upragniem oczekiwano jej wyników! Z tem większem też rozczarowaniem dowiedziano się, że jedna z najżywotniejszych kwestyj stanowiąca o oświacie młodzieży naszej, a zatem wiążąca się tak ściśle z przyszłością kraju, nie przyszła na porządek dzienny, pomimo, że gruntownie opracowane sprawozdanie gotowe już było od dwóch miesięcy, równie jak i inne zapowiedziane w sprawozdaniu ważne wnioski, dotyczące przeobrażenia szkół. Gdybyż przynajmniej pracę tę przekazał był sejmu Wydziałowi krajowemu do dalszej czynności, byłaby przecież nie pozostała bezowocną. Nie przyszedłszy wcale na stół Izby pozostanie ona cennym zaiste materyałem, ale też tylko materyałem.

Dla czego się tak stało, wyjaśnił po części książę Marszałek na przedosiatniem pzsiedzeniu w odpowiedzi danej w tym przedmiocie posłowi Adamowi hr. Potockiemu, domagającemu się, by choć w ostatniej chwili sprawa edukacyjna przed innemi na porządku dziennym była umieszczona. Książe Marszałek oświadczył, że sprawy tej przez dłuższy czas nie kładł na porządek dzienny z tej przyczyny, że był o to wyraźnie proszony przez samegoż sprawozdawcę. Później zaś w ostatnich już dniach, gdy nawał prac się nagromadził, a wnioski rządowe przedewszystkiem potrzeba było załatwić, już na to czasu nie stało. Cóż było przyczyną, że sam sprawozdawca pragnął odwlec przedłożenie Izbie wypracowanych już wniosków komisyi? Oto komisya ujrzawszy, że większość tak zwanego klubu nie zgadza się z niektóremi jej zdaniami, i zażąda odpowiednich zmian w przedłożonych przez nią wnioskach, aby uniknąć porażki, rozpoczęła z przeciwnikami rokowania, chcąc przed wprowadzeniem projektu na stół Izby porozumieć się co do owych spornych punktów i z gotowym już kompromisem wejść do Izby; a że kompromis nie powiódł się, więc i całą rzecz odroczono— zbyteczna drażliwość! Lepiej było poddać projekt pod dyskusyę; w razie potrzeby stanąć silnie w jego obronie, w ostateczności zaś poddać się woli większości i przyjąć poprawki i zmiany przez nią uchwalone, niżeli w troskliwości o całość projektu wcale go niewprowadzić pod obrady i dać upaść całemu dziełu. Już poseł Zyblikiewicz kilkakrotnie wystąpił przeciw temu w Izbie, aby komisye z projektów swoich czyniły niejako kwestye gabinetowe, podobnie jak było w kwestyi o środkach przeciw zarazie bydła, w sprawie drogowej i kościelnej. Coś podobnego możnaby też po części zarzucić i komisyi edukacyjnej.

Obawa poniesienia porażki sprawiła, że projekt na bok odłożono. Tymczasem szkoły pozostaną bez rady edukacyjnej i nadal pod kierownictwem pp. radzców szkolnych, którego to kierownictwa tendencyjność i szkodliwość wykazały dostatecznie poruszone w sejmie sprawy szkoły św. Jana w Krakowie, szkoły dziewcząt w Zaleszczykach, nauczyciela Lorcha i inne. Piękny ludowy język ruski będzie coraz więcej skażony pod napływem moskiewszczyzny, rozpierającej się co raz bardziej po szkołach w Galicyi wschodniej, aż się do niepoznania zmieni i przeobrazi; szkoła z uszczerbkiem prawdziwej oświaty będzie polem społecznych i narodowościowych niezgód i rozdwojeń, dopóki aż da Bóg sejm przyszły — zebrany nie wiedzieć jak rychło i pod jakiemi konstelacyami — nie zaradzi temu wszystkiemu.

Ministerstwo uwzględniając życzenie sejmu poparte przychylnem przedstawieniem tutejszego Namiestnictwa uwolniło na rok bieżący uczniów szkoły Dublańskiej od poboru wojskowego.

Nowo wybrana Rada miejska zgromadziła się po raz pierwszy w tym tygodniu. Pierwsze posiedzenie zajęte było podziałem na sekcye, wyborem przewodniczących sekcyj, tudzież komisyi do sprawdzenia wyborów.

Berlin 3 maja.

♁ Równocześnie z depeszą swoją z d. 26 z. m. dotyczącą rozbrojenia, gabinet austryacki przesłał tu drugą, dotyczącą załatwienia sprawy Księstw. Na pierwszą gabinet tutejszy odpowiedział d. 28 z. m., oświadczając powtórnie gotowość swoję do rozbrojenia, jeśli i Austrya w całej obszerności je uskuteczni; na drugą nic dotąd nie odpowiedziano. Prasa tutejsza nie przywięzuje wielkiego znaczenia do tej ostatniej depeszy austryackiej; mniema, że nie o załatwienie sprawy szlezwicko-holsztyńskiej gabinetowi wiedeńskiemu chodzi, lecz o większe jeszcze naprężenie obecnego położenia. Prasa tutejsza znajduje się, zdaniem mojem, w wielkim błędzie. Właśnie, że Austrya w chwili tak silnego naprężenia porusza kwestyą główną, pierwszą przyczynę całego sporu, dowodzi przez to, że pragnie spór ten załatwić, przynajmniej rozpocząć nanowo w tym względzie układy z Prusami, aby powstrzymać, tak długo jak się da, jego przesilenie, grożące bezpośrednim wybuchem nieobliczonej w następstwach swoich wojny. Być może, że Prusy na podane sobie przez Austryą warunki załatwienia sporu nie przystaną. Jest to nawet więcej niż prawdopodobnem. Dla tego nie będą mogły usunąć się od traktowania sprawy samej w sobie, bezposrednio i udzielnie, do traktowania jej z samą tylko Austryą, co Prusy całkiem już były zaniechały, nie spodziewając się na tej drodze osiągnąć pożądanego rezultatu.

Nadmieniłem w poprzednim liście, że *Wiener Abendpost* zamieściła przed kilku dniami artykuł, w którym dowodziła, że sprawa szlezwicko-holsztyńska nie ma najmniejszego związku z kwestyą reformy Bundestagu, i że łączenie tych kwestyj z sobą sprawia tylko zamieszanie i utrudnia ich załatwienie. Otóż depesza wyżej wspomniana, wzywająca Prusy do ostatecznego załatwienia sprawy Księstw wspólnie z Austryą, sprawdza faktycznie dowodzenie półurzędowego dziennika. Czy krok ten tylko nie zapóźno zrobiony? Oczekiwano go już w początku roku, gdy nastąpiła owa długa pauza w układach dyplomatycznych. Prusy poruszyły myśl aneksyi. Oczekiwano, że Austrya stawi przeciw niej z swej strony projekt do załatwienia sprawy. Nie przyszło do tego. Nieporozumienie rosło wśród przedłużającego się milczenia. Drażniły je nieustanne kolizye zachodzące w kondominalnym zarządzie Księstw. Przyszło do wzajemnych oskarżeń, do rekryminacyi, w końcu do gróźb i do zbrojenia się. Prusy wniosły projekt reformy Bundestagu, naturalnie, że nie w żadnym innym zamiarze, jak w tym, aby kwestyą szlezwicko-holsztyńską powiązać z niemiecką i pierwszą przez drugą, ostatecznie obie, w myśli swej aneksyjnej i hegemonistycznej załatwić. Prusy powołały sprawę odrazu przed sąd najwyższej instancyi, przed sąd narodu niemieckiego, reprezentowanego w przyszłym parlamencie. Od wyroku sądu tego nie byłoby apelacyi. Może to być bardzo przebiegle, mądrze, śmiało, wzniośle. Ale na nieszczęście sądu tego dotychczas niemasz, i kto wie czy będzie. W cóż się w takim razie obrócą plany pruskie?

Austrya ma w pewnym względzie racyą, że z tą projektowaną reformą Bundestagu sprawa Księstw nie ma nic do czynienia. Projektując więc Prusom załatwienie tej sprawy, Austrya wzywa je, aby wspólnie z nią wniosły ją do Bundestagu, naturalnie nie do Bundestagu przyszłego, zreformowanego, lecz do tego, który dziś istnieje. W razie odmownym Austrya sama na Bundestag się powoła. Brzmi to jak ironia na instancyą parlamentu niemieckiego *in spe,* na którą się Prusy powołują. W tutejszych dziennikach czytam, że odwołanie się Austryi do Bundestagu, byłoby odstąpieniem od podstaw umowy gasteinskiej, tojest, otwartem zerwaniem stosunków z Prusami. Ale czyż Prusy już poprzednio tego samego nie zrobiły, odwołując się do przyszłego parlamentu, do zreformowanego Związku? Ściśle rzeczy biorąc, jeśli sprawa ma być przed wyższą instancyą w obrębie Niemiec wniesiona, instancyą tę właściwiej i słuszniej tworzyć może władza centralna Związku, jaki dziś istnieje, aniżeli władza Związku, jaki dopiero jest projektowany, i to jeszcze niewiadomo, w jakich warunkach projektowany.

Zresztą, depesza austryacka, wzywająca Prusy do załatwienia sprawy Księstw, nie proponuje im bynajmniej warunków upokarzających. Przyznane jest posiadanie portu Kiel, jako portu związkowego; przyznana jest załoga w twierdzy związkowej Rendsburgu, z zmieniającą się komendą prusko-austryacką; przyznane jest wejście Księstw do Związku celnego; przyznane prawo budowania kanału łączącego może Północne z Baltyckiem. Stosunki militarne i marynarskie Prus do Księstw mają być dopiero z przyszłym panującym księciem ostatecznie ułożone. Myśl aneksyi i jakiegokolwiek zwierzchnictwa Prus nad Księstwami jest uchylona. Cały ten projekt austryacki ma w najgłówniejszych punktach zgadzać się z programem ułożonym przez pośrednie państwa niemieckie. Niewiadomo jednak, czy Austrya zapewniła sobie już większość dla niego w Bundestagu? Czy spełni groźbę, jeśli Prusy projekt odrzucą? W każdym razie mamy dziś inne, nie wojenne widoki przed sobą.

Paryż 3 maja.

Dziś o godzinie drugiej zaczęły się w Izbie rozprawy nad projektem o 100,000 rekrutów. W chwili, w której piszę (o 5tej wieczorem), podania o nich są zbyt szczupłe i niedokładne, abym mógł o nich szczegółowo nadmieniać. Ograniczam się na doniesieniu, że pierwszy głos zajął minister Rouher, oświadczając, że w razie wojny w Niemczech, Francya zachowa szczerą neutralność, z zawarowaniem sobie zupełnej wolności postępowania. Potem zabrał głos Thiers. Rozprawy będą żywe, bo *tiers parti* uorganizowało się, i ambicye, które je otaczają, są liczne a niebezpieczne dla Cesarstwa. Cesarz, który nie dał się wyprowadzić w pole r. 1851, potrafi i tego razu biegle się wywinąć. Sfery rządowe mówią: *on ne tirera pas les vers du nez à l' Empereur.* W razie wmieszania się do wojny, Cesarz, jak lat poprzednich, będzie mógł powiedzieć, iż do tego został zmuszony. Dla kraju giełdowego, jest to argument nie lada. Zresztą lepiej jest kiedy kraj prowadzi wojnę, aniżeli rewolucye, a że *tiers parti* dąży do odwetu za rok 1851, to jest aż nadto widocznem.

Mówią o utworzeniu dwóch armij obserwacyjnych pod jenerałem Montauban, hrabi Pelikao i jenerałem artyleryi Lebeuf, adjutantem cesarskim, ale nie czynią się do tego jeszcze żadne przygotowania. Tylko remonta jazdy ma być wzmocniona. Natomiast wszyscy oficerowie pruscy, austryaccy, włoscy i rosyjscy do siebie wracają i czynią to z wielkim pośpiechem. Włochy jawnie się zbroją. Izby florenckie dały Wiktorowi rodzaj dyktatury. Marszałek Niel nie bywa w Senacie, i zajmuje się samą wojskowością. Jeżeli wojna ma się prowadzić nad Mincio, Włochy nie zaczną jej i mają czekać na pierwszy strzał Prus. Włosi wiedzą, że z Prusami trzeba być bacznym. Co do giełdy ta spada dalej i w najlepsze. Renta włoska zeszła do 43 fr.

Nie wiadomo dotąd, jak będzie poprowadzoną wojna, jeżeli wybuchnie. Czy Francya stanie z czasem po stronie Austryi czy Prus? Prowadzi się o to żywa polemika w dziennikach. Nowa redakcya w *Presse,* która zaczęła pisać z punktu widzenia austryackiego, zmieniła nagle ton i pisze z punktu widzenia polityki francuskiej. Wykłada ona, że sprawa szlezwicka, reformy konstytucyi niemieckiej i sprawa rzymska są przedmiotami obchodzącemi całą Europę, że Niemcy nie mogą wcielić Szlezwiku i zmienić swej konstytucyi, że Włochy nie mogą zagarnąć Rzymu bez narażenia równowagi europejskiej. Dziennik ten domaga się zatem kongresu, jako środka uniknienia wojny. Ale kto zgodzi się na kongres? Jest to powiadają ostatni wystrzał pokojowy. Wojna była i jest jedynym środkiem godzenia interesów. Tylko wtenczas robi się ustępstwa z... honorem, kiedy się jest pobitym. Wiele dzienników jest za działaniem z Austryą, za daniem jej w zamian Wenecyi, Rumunii. Na to Emil de Girardin odrzeka w *Liberté*: Kombinacya ta zbyt wzmocniłaby Austryą na Wschodzie, i aby dać zapewnienie gabinetowi petersburskiemu, iż mocarstwo to nie zajmie Dardanelów, należałoby ustąpić Rosyi.... Galicyą!?Nie podobna zatrzymywać się nad nowym wybrykiem tego zmiennego pisarza dla wszystkich, wyjąwszy dla Rosyi. Być może, że Francya, aby nie zerwać z Anglią, stanie po stronie Prus i Włoch. Nadmienił o tem r. 1863 ks. Morny i nazwał tę politykę wielką; ale jeżeli ma być istotnie taką, musi ona mieć na ostatecznym celu sprawę, bez której nie ma bezpieczeństwa dla Europy. Salony wojskowe przewidują, że zajęcie Francyi za granicą może być długie i dotrzeć roku 1869, tak ważnego dla dynastyi Cesarskiej.

Debaty żartują z p. Katkowa, że widzi spisek całej Europy przeciw Rosyi, i radzą posłać tego słynnego publicystę do domu obłąkanych.

W Meksyku Francya ma obecnie 22,000 ludzi. W październiku czy listopadzie będzie tam miała tylko 14,000, a na wiosnę r. 1867 tylko 7,000. Interesa Maksymiliana I stoją nieźle. Meksyk się rozwija. Senat waszyngtoński nie przyjął projektu posłania pełnomocnika do Juareza. Marszałek Mac Mahon pozostanie zapewne w Algierze, i w razie wojny w Europie będzie musiał poprzestać na 50,000 żołnierza. Przebąkują, że po 15 września Francya ma zostawić jednę brygadę w Rzymie, jeżeli tego Papież zażąda.

Spadek giełdy i pogłoski wojenne zamieniają co wieczór bulwar włoski w istny jarmark. Ożywienie umysłów jest wielkie, ale ufność w geniusz Cesarza pozostaje nienaruszoną. Francya jest pod wszystkiemi względami silną. Cesarz zbiera częste rady ministrów, na które udaje się Cesarzowa. Uważają, że mówi jeszcze mniej niż dawniej, i że unika nawet ambasadorów. Na wczorajszem przyjęciu u p. Drouyn de Lhuys, które było bardzo liczne, p. Goltz i książę Metternich nie mówili ze sobą. Napomykano tego dnia o kongresie, ale każdy czuł, że po tem co się stało, Francya go nie proponuje, i że należy, aby to uczyniły strony głównie interesowane.

Na wystawie sztuk pięknych jest dosyć dzieł obchodzących Polskę lub pracę rodaków. Bakałowicz z Krakowa wystawił obraz Bachantki; Bończa Tomaszewski dwa obrazy ze starożytności; Gorecki z Wilna Dominikanina modlącego się; Kapliński portret ks. Witołda Czartoryskiego; Nikułowski z Królewca epizod z powstania r. 1863; Picard-Jousse Polskę opuszczoną; Piotruszyński ze Lwowa głowę Chrystusa; Robert Fleury rzeź Polaków w Warszawie d. 8 kwietnia 1861; Rodakowski kaznodzieję; Rycerski Pannę Najświętszą; Szermentowski wioskę karpacką; Brocki popiersie; Godebski ocknienie się, posąg marmurowy, i popiersie Rossiniego.

P. Belmontet zrobił w Izbie wyraźną propozycyę o 64 miliony, które mają się należeć Francyi od Anglii, a czemu p. Gladstone zaprzeczył. Izba będzie się musiała zająć tym delikatnym interesem.

Kraków 7 maja. Na ośmdziesiątem czyli ostatniem posiedzeniu sejmowem d. 28 z. m. poseł Golejewski podał jak wiadomo protest dotyczący formalnego traktowania dodatku hr. Gołuchow-

skiego i oddania wniosków Wydziału krajowego w sprawie języka sejmowego pod głosowanie *en bloc*. Protest rzeczony opiewa jak następuje:

Zważywszy, że podług § 44 obowiązującego W. Izbę regulaminu, po skończeniu rozprawy ogólnéj, nastąpić może tylko głosowanie nad wnioskiem przejścia do porządku dziennego, lub odrzucenia;

zważywszy, że podług ustępu 2 § 44 nastąpić winna po ogólnéj rozprawie, rozprawa specyalna nad pojedynczemi częściami wniosku;

zważywszy, ze według § 46 regulaminu skrócenia co do formalnego postępowania, które W. sejmowi uchwalić wolno, są w tymże paragrafie wyszczególnione, a uchylenie rozprawy specyalnéj nad wnioskiem, z kilku części składającym się między temi skróceniami wymienionem nie jest;

zważywszy, że przy wczorajszych rozprawach nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o wniosku posła ks. Pietruszewicza i hr. Borkowskiego względem używania języka polskiego i ruskiego w czynnościach sejmu krajowego, postawiony został przez posła hr. Gołuchowskiego wniosek, przyjęcia wniosków wydziałowych *en bloc* z uchyleniem specyalnéj rozprawy, który to wniosek sprzeciwiał się powyżéj wyszczególnionym postanowieniom regulaminu;

zważywszy, że regulamin jest jedyną obroną i tarczą sejmowéj mniejszości, bo inaczéj mogłaby zmówiwszy się większość uchylać zawsze wszelkie rozprawy w sejmie, tym sposobem zamykać usta mniejszości, mniejszość w sejmie zupełnie ubezwładniać, i tym sposobem nie dopuszczać oświecenia opinii publicznéj;

zważywszy, że W. sejm może wprawdzie postanowienia regulaminu zmieniać, ale podług przepisów tego regulaminu, nie może zaś tych postanowień w szczególnych wypadkach doraźnie uchylać:

zważywszy, że podług § 14 marszałek czuwa nad ścisłem wykonaniem regulaminu;

zważywszy, że podług tego postanowienia wniosek, regulaminowi wręcz sprzeciwiajacy się, nie powinien być przez marszałka do głosowania podany;

zważywszy, że według § 71 regulaminu marszałek wstrzymuje przez 10 minut głosowanie nad postawionem pytaniem, tylko na żądanie poparte przynajmniéj przez 15 posłów;

zważywszy, że żądanie takie wstrzymania głosowania nad wnioskiem posła hr. Gołuchowskiego w sejmie postawione nie było, a niemniéj głosowanie wstrzymano, protestują podpisani w myśl § 80 regulaminu, przeciw postępowaniu niezgodnemu z regulaminem przy uchwalaniu wniosku posła hr. Gołuchowskiego, który to wniosek postawiony został przy sprawozdaniu Wydziału krajowego o wnioskach posłów ks. Pietruszewicza i hr. Borkowskiego względem używania języka polskiego i ruskiego w czynnościach sejmu krajowego. Podpisani protestują i zastrzegają się przeciw wszelkim możliwym skutkom i następstwom tego postępowania.

Lwów d. 28 kwietnia 1866.

Antoni Golejewski, Leszek Borkowski, Hubicki, Grocholski, Boczkowski, Aleks. Fredro, Polanowski, Horodyski, Zbyszewski, Agopsowicz, Skrzyński Ludwik, Skrzyński Ignacy, Gutowski, Lipczyński, Cywiński, Trzecieski, Młocki, Rutowski, Ziębicki, Szemelowski.

Wiedeń 6 maja. *Gazeta wiedeńska* ogłosiła wczoraj następującą ustawę finansową z tegoż samego dnia:

Ustawa z dnia 5 maja 1866 roku, obowiązująca w całej monarchii prócz królestwa Lombardzko-Weneckiego, względem objęcia na rzecz skarbu biletów bankowych na 1 złr. i 5 złr. wal. austr.

Chcąc postawić państwo w możności uczynienia zadosyć wymogom finansowym zwiększonym w skutku zewnętrznych zawikłań i gróźb wojennych, a to w ten sposób, aby z jednej strony nie obarczyć Ludów Moich większemi ciężarami podatkowemi, z drugiej zaś strony utrzymać o ile się da dotychczasowe, wielkiemi finansowemi i ekonomicznemi ofiarami okupione utorowanie drogi do ustalenia monety krajowej, spowodowany jestem odnośnie do § 9 umowy między administracyą państwa a uprzywilejowanym bankiem narodowym austryackim na dniu 3 stycznia 1863 r. zawartej, po wysłuchaniu Mojej Rady ministrów i na podstawie Mojego patentu z dnia 20 września 1865, zarządzić co następuje:

I

Upoważnienie pozostawione jeszcze tymczasowo bankowi narod. austryackiemu na mocy § 9 pomienionej umowy i § 12 statutów tego zakładu, względem utrzymania w obiegu biletów na 1 i 5 złr. w. austr., wstrzymanem będzie z dniem ogłoszenia tej ustawy, a bilety bankowe tych kategoryj przejęte zostaną jako ciężar administracyi państwa.

W skutek tego, znaki owe pieniężne na 1 i 5 złr. tracą z dniem ogłoszenia tej ustawy znamie swoje biletów bankowych, a bank narod. austryacki uwolnionym jest od obowiązku wykupienia takowych, zapisywania ich nadal w księgi swoje jako długu bankowego i ogłaszania w publicznych wykazach obiegu biletów bankowych.

Natomiast bilety owe na 1 i 5 złr. mocą niniejszej ustawy ogłoszone zostają jako bilety skarbowe aż do ściągnięcia ich z obiegu przez skarb państwa; uważane być mają jako ciężar państwa; przyjmowane będą na wpłaty we wszystkich rządowych kasach i urzędach w imiennej wartości swojej, wyjąwszy, jeżli wpłata ma być koniecznie na mocy szczególnych prawnych postanowieć uiszczoną w monecie brzęczącej, jak również wydawane będą w miejsce wypłat w imiennej wartości swojej, tam, gdzie nie masz wyraźnie zastrzeżonej wypłaty w monecie brzęczącej.

Również w moc niniejszej ustawy, nienaruszając jednak przepisów objętych rozporządzeniem cesarskiem z dnia 7 lutego 1856 (Dz. ustaw państwa Nr. 21) i patentem z dnia 27 kwietnia 1858 (Dz. ustaw państwa Nr. 63), każdy bez wyjątku obowiązanym jest przyjmować owe bilety na 1 i 5 złr. w wypłatach w pełnej imiennej ich wartości.

II

Bilety na 1 i 5 złr. oddane będą pod dozór Komisyi kontrolującej długi państwa; Komisya ta winna dokładnie rozpoznać ilość tych znaków pieniężnych będącą w obiegu w dniu przejęcia ich i ogłaszać co miesiąc wykaz każdorazowego ich obiegu, który nie może przekraczać 150 milionów złr. wal. austr.

III

Bank narodowy austryacki obowiązany jest na mocy tej ustawy w zamian za przyjęty przez państwo obowiązek wykupienia biletów na 1 i 5 złr. aż do wysokości, jaka się okaże być w obiegu po obliczeniu za udziałem Komisyi kontrolującej długi państwa, wypłacić natychmiast państwu ogółową summą tej wartości w biletach bankowych wyższych kategoryj.

IV

Czas i sposób wykupienia biletów skarbowych na 1 i 5 zlr. wal austr., przepisane będą osobną ustawą.

Mój Minister Skarbu ma polecone sobie wykonanie tej ustawy.

Wiedeń 5 maja 1866 r.

Franciszek Józef w. r.

Belcredi w. r. *Larisch* w. r.

Z najwyższego nakazu

Bernard Meyer w. r.

Taż urzędowa *Gazeta Wiedeńska* takie dodaje uwagi do pomienionej ustawy, przyczem zadziawiać musi, że *Gazeta Wiedeńska* wychodząca rano, mogła była ogłosić już ustawę tegoż dnia podpisaną, i swoje nad nią poczynić uwagi.

„Ogłoszony dziś krok finansowy przemiany biletów bankowych 1 i 5 złotowych na bilety skarbowe, jest jednym z tych ważnych i pełnych znaczenia czynów rządu, których wewnętrzne uprawnienie wypływa bezpośrednio z najwyższej zasady utrzymania państwa, to jest okazuje się po prostu postulatem przymusowej potrzeby państwa.

Niespodziewane niebezpieczeństwo wojny z dwóch stron grożące Austryi naruszyło najbliższe zadania Austryi, jakiemi są: wewnętrzne jej utrwalenie i rozwój sił produkcyjnych; odparcie tego niebezpieczeństwa jest niezbędnym obowiązkiem państwa, a na to potrzebne są nadzwyczajne środki pieniężne, których zwykła służba finansowa obliczona na czas głębokiego pokoju, najściślej ograniczona w ustawie finansowej na rok 1866, dostarczyć nie może, a wnosząc ze stanu europejskich targów pieniężnych niepodobna ich otrzymać drogą kredytu, jak również niezdaje się być możebnem, wnosząc z ekonomicznych stosunków monarchii, wytężyć bardziej jeszcze w tej chwili siły podatkowe monarchii.

Bacząc na całe położenie rzeczy, nie pozostaje żaden inny dostatni i dość wcześnie skuteczny środek, jak powiększyć ilość takich znaków pieniężnych zastępujących miejsce gotówki, do którychby przepisy dzisiejszej ustawy dały się zastósować.

Przez ogłoszenie małych biletów na 1 i 5 złr. obiegających dotąd jako ciężar banku, za bilety państwa, znaki te pieniężne pozostają nadal jak były dotychczas niezbędnemi pośrednikami obrotu na drobne ilości, będą one jak dotąd przechodzić z rąk do rąk, dadzą się użyć przy wnoszeniu podatków i opłat i wszelkich innych wypłat, a żadna inna nie zajdzie tu zmiana, prócz tej, że posiadacze tych biletów zmienią dłużnika, to jest, że wtedy, kiedy raz już przyjdzie do wypłacalności banku gotówką, bank nie będzie za nie płacić gotówką, lecz skarb państwa przyjmie na siebie obowiązek wykupienia ich kiedyś.

Przejmując na siebie ten obowiązek wykupienia, skarb na mocy dzisiejszej ustawy każe sobie wynagrodzić przez bank narodowy biletami wyższych kategoryj imienną wartość drobnych biletów, a ten ekwiwalent uiszczony przez bank skarbowi, stanowi właśnie wzmiankowane powiększenie całego obiegu w Austryi znaków pieniężnych.

Dokładna cyfra tego powiększenia wykaże się dopiero w zarządzonem w art. II. dzisiejszej ustawu zbadaniu ze strony Komisyi kontrolującej długi publiczne; daty jakie istnieją, dozwalają obliczyć jak następuje:

Ogół biletów bankowych w obiegu w notach wszystkich kategoryj, obejmuje według ostatniego wykazu bankowego	złr. 343,597,316
Tu mieszczą się bilety na 1 i 5 złr. około	„ 112,000,000
Pozostaje zatem w biletach wyższych kategoryj, tj. na 10, 100 i 1000 złr., około	„231,000,000
W moc art. III niniejszej ustawy bank narodowy ma zwrócić skarbowi ekwiwalent za przyjęcie na siebie ciężaru biletów na 1 i 5 złr. w tejże samej wartości nominalnej biletami na 10, 100 i 1000 złr. w ilości . . .	„112,000,000
Po ukończeniu przeto tej operacyi będą się znajdować w obiegu bilety bankowe wyższej kategoryj w ilości	„343,597,316
Obok zaś tych biletów będą na karb państwa w obiegu znajdować się bilety odtąd skarbowe na 1 i 5 złr. w ilości jak wyżej	„112,000,000

a cyfra ta w moc art. II powyższej ustawy podniesioną być może, co najwyżej do 150 milionów złr., nie przekraczając tej ilości.

Przypuściwszy więc wykonanie tego kroku w całości, znajdzie się w obiegu na przyszłość 343,597,316 złr. w biletach bankowych na 10, 100 i 1000 złr., a przeto właśnie tyle, ile ich jest obecnie, a prócz tego 150 milionów złr. w biletach skarbowych na 1 i 5 złr.

Nie można zaprzeczyć, że to powiększenie znaków pieniężnych austryackich niekorzystny wywrze w ogóle wpływ na stosunki pieniężne w Austryi. Nikt bardziej nad tem nie boleje, jak cesarska administracya finansów, która od wielu lat z najwyższemi wysileniami starała się przywrócić wartość waluty austryackiej, i aż do najświeższych czasów nie szczędziła największych ofiar, aby przywieść akt banku do wykonania i zaspokoić zobowiązania się państwa względem banku.

Jeszcze ostatnie operacye finansowe dają jasny dowód, że nawet wśród najniekorzystniejszych okoliczności otwierano źródła pomocnicze dla pokrycia najbliższych potrzeb, a można było sobie z niemi poradzić, gdyby ogólne położenie polityczne nie było się z dnia na dzień pogorszało w taki sposób, że niezbędnym obowiązkiem staje się użycie środka daleko sięgającego i pokonywającego wszelkie ewentualności.

Ale i w tem położeniu administracya państwa baczyła jak najstaranniej, aby stosunek państwa do banku narod. austryackiego określony aktem bankowym, pozostał o ile możności nienaruszony, tudzież, aby to co zarządzonem zostało ze względu na najwyższy interes państwa, miało na sobie cechę tylko przejściową.

Uznawszy konieczność polityczną pomnożenia w ogóle znaków pieniężnych, to względnie biorąc, z postanowień niniejszej ustawy wykazują się następujące korzyści:

1° Zarządzona przemiana biletów bankowych 1 i 5 złotowych na bilety skarbowe daje się formalnie oprzeć na umowie z dnia 3 stycznia 1863 roku zawartej między państwem a bankiem narodowym, tudzież na statutach banku.

Na zasadzie §. 12 tych statutów, bank narod. austryacki ma wyłączne prawo w ciągu trwania przywileju swego sporządzać i wydawać asygnacye na siebie samego bezprocentowe i wypłacalne okazicielowi na żądanie. „Asygnacye te (banknoty) nie mogą być jednak wydawane w biletach niżej 10 złr.“ Tymczasowo tylko bank był umocowany do trzymania w obrocie takie bilety na 1 i 5 złr., ale według §. 9 umowy z dnia 3go stycznia 1863 r., czas ściągnięcia tych biletów na 1 i 5 zlr. ma być osobnemi ustawami naznaczony.

Państwo zatem tym przywilejem bankowym zrzekło się na czas trwania przywileju prawa wydawania bezprocentowej monety papierowej skarbowej pod względem jedynie biletów najmniej na 10 złr. brzmiących, i każdej chwili służy mu moc, osobliwie też w czasach grożącego niebezpieczeństwa wojny, podczas kiedy najwyższe interesa państwa są zakwestyonowane, wydawania biletów skarbowych niżej 10 złr., i trzymania takowych mocą władzy swojej w obiegu, a względnie wolno mu zastąpić biletami skarbowemi na 1 i 5 zlr. takież bilety bankowe do ściągnięcia przeznaczone.

Zarządzona od tronu przemiana tych znaków wartości na bilety skarbowe, okazuje się być w ostatniem rozwiązaniu swojem krokiem jedynie pośpiechu nakazanego okolicznościami w wykonaniu ściągnięcia biletów bankowych na 1 i 5 złr. przewidzianego w § 9 umowy.

2° Nowa ustawa nie osłabia także materyalnie wartości banknotów. Jak wyżej udowodniono, ilość w obiegu pozostaje po zamknięciu operacyi taka sama; bilety te znajdują równe przepisom statutu odpowiednie pokrycie w zapasach metalu, tudzież w pożyczkach zastawowych i eskomcie; żadna też nie zaszła inna zmiana, jak że inne są kategorye biletów; bilety na 1 i 5 złr. zastąpione są biletami tejże wartości w wyższych kategoryach.

3° Że obok dotychczasowej ilości banknotów w obiegu będących, nowa nstawa pozwala na obieg biletów skarbowych na 1 i 5 złr. do najwyższej wysokości 150 milionów zlr., to rzeczywiście sprowadzi znaczne powiększenie ogólnej ilości znaków pieniężnych będących w Austryi w obiegu; ale szkoda z tego powiększenia osłabioną będzie znacznie tem, że te drobne bilety odpowiadają naglącej potrzebie obrotu dziennego i przechodzą z ręki do ręki.

Gdyby wycofać z obiegu wszystkie bilety na 1 i 5 złr. nie zastąpiwszy ich gotówką, musianoby z konieczności bić nowe takie znaki pieniężne. W tej nieuniknionej potrzebie leży uspokojenie, że bilety na 1 i 5 złr. same z siebie utrzymają się w obiegu.

Zresztą niemożna pomijać, że oznaczenie *maximum* 150 milionów złr. w drobnych biletach wcale jeszcze nie dowodzi, aby wszystkie te znaki pieniężne puszczone były w obieg. Jeszcze nie znikła nadzieja utrzymania pokoju, a jeśli się ta sprawdzi, znaczna część ekwiwalentu, który ma bank w moc art. III ustawy uiścić skarbowi, może być obróconą na wycofanie biletów skarbowych na 1 i 5 złr. Krok ten bowiem właśnie pojmowany być winien, jako przezorność na wszelkie wypadki, i dla tego też wypadło naznaczyć w art. IV ustawy postanowienie, iż ściągnięcie tych znaków pieniężnych zastrzega się do późniejszego czasu, albowiem postanowienie to musi się stosować do rozmiarów takich, w jakich administracya finansowa zechce użyć istotnie kroku tego.

Udział wreszcie Komisyi kontrolującej długi państwa daje publiczności pewną rękojmię, iż naznaczone w ustawie granice samejże nawet administracyi skarbowej, ściśle przestrzegane będą“.

Takiego komentarza do najnowszej operacyi skarbu austryackiego dostarcza organ urzędowy. Ważniejszem jest, iż dzienniki niezależne również przyjaźnie o niej się wyrażają. I tak *Wanderer*, który pierwszy zdradził plan rządu wydania papierowych asygnat państwa, przyznaje chętnie, iż emisya takowych będąca wypływem konieczności, przynosi chwilowe korzyści państwu nie obfitującemu w pieniądze. *N. fr. Presse* nie zaprzecza, iż skoro siła konieczności zniewoliła już chwycić się środka, którego dotychczas unikano, tedy forma tej operacyi finansowej jest najmniej szkodliwą ze wszystkich, jakie się nastręczać mogły. Ma ona te zalety, iż jedna tylko będzie kategorya pieniędzy papierowych, iż nie będzie różnicy kursu między asygnami państwa a asygnatami banku, a przedewszystkiem, iż zaprowadza najdokładniejszą nad krążącemi w obiegu papierami kontrolę. *Fremdenblatt* rozbiera szkrupuły, które z aktu bankowego czerpano na poparcie twierdzenia, iż obok uprzywilejowanych asygnat banku, asygnaty państwa krążyć nie mogą, i dochodzi do rezultatu, iż szkrupuły takowe są zgoła nieuzasadnione. Nie bacząc już atoli na stanowisko prawne, przyznać trzeba, że z dwojga złego należało wybrać mniejsze, i tak też sobie skarb państwa postąpił. Emisya asygnat państwa w chwili zagrażającej wojny, jest operacyą bardzo stósowną i jedynie skuteczną, bo w teraźniejszych stosunkach pieniężnych wszelka inna operacya obarczyłaby ludność monarchii już i tak przeciążoną nowemi ciężarami, i to nie tylko na czas teraźniejszego przesilenia politycznego, ale i na długie lata w przyszłości. Zawarcie pożyczki za granicą lub operacya przymusowa w kraju, nie mogłyby być w tej chwili uskutecznionemi bez obciążenia mieszkańców nowem brzemieniem, nieznośniejszem może od dawniejszych. Dawna *Presse*, która nie od dziś dopiero wydanie drobnych asygnat uważała za najskuteczniejszy środek zapobieżenia na dobie potrzebom skarbu, musi wyrazić się bardzo przyjaźnie o zasadzie służącej za podstawę najświeższej operacyi finansowej skarbu. Widzi ono, iż tak brzmienie dosłowne jako i duch aktu bankowego z r. 1863 zastrzegają dla państwa prawo spieniężenia swego monopolu, wypuszczania asygnat w kwotach niżej 10 złr., a mądry, prawom cyrkulacyi pieniężnej odpowiedni użytek z tego prawa, nie może popaść w konflikt ani ze słusznemi interesami banku, ani też ze stosunkami handlu i wymiany. Forma operacyi finansowej obrana w ustawie z 5go maja, ma jeszcze i tę wyższość nad wszystkiemi innemi, iż kontrybuenta, który w tej chwili prócz owocu pracy swojej, krew swoją i życie składa na ołtarzu ojczyzny, nie obciąża nowemi podatkami.

— *Militair Ztg* poświęca obszerny artykuł teraźniejszej wojennej sytuacyi Austryi, z którego wyjmujemy niektóre ustępy.

„Wojsko — pisze organ ministerstwa wojny — nie jest jeszcze postawione na stopie wojennej. Niemniej dla zaoszczędzenia, o ile możności, finansów, wyższe stopnie w armii obsadzone zostaną dopiero po wypowiedzeniu wojny. Na dowód przytaczamy, iż dwunastu pułkowników zamianowanych zostało teraz dowódcami brygad i brygadyerami załogowemi w fortecach. Jako pomni swych obowiązków patryoci musimy sobie raz na zawsze zamknąć usta, gdy nas zapytują o dyslokacyę armii: możemy tylko wymienić osoby, które zajęły już wyższe posady. I tak jenerał-major Weigl zamianowany został komendantem Teresienstadu, jenerał-major Konrad, ze sztabu inżynieryi, komendantem Jozefstadtu, jenerał-major hr. Gondrecourt przydzielony do boku naczelnie dowodzącego w Czechach. Brygadyerowie załóg fortecznych w Czechach udali się już na miejsca swego przeznaczenia, i niechaj ku zaspokojeniu posłuży ta wiadomość, iż armia jest w pogotowiu do odparcia wszelkiej zdradliwej napaści.“

— Na fregacie „Novara,“ jednym z najpiękniejszych statków floty austryackiej, stojącej w porcie tryestskim, wybuchł pożar w dniu 3 maja o godzinie 12-ej z południa. Pomimo najgorliwszego ratunku pożar rozpostarł się z niesłychaną szybkością, i do godziny 5 z wieczora, do której został przytłumionym, zniszczył cały główny pokład okrętu. Strata jest bardzo znaczną. Ogień jak dowiedziono, był podłożonym. Podejrzenie pada na Włochów, licznie w Tryeście osiadłych.

O inny czyn zbrodniczy oskarżają również Włochów. Podczas przewozu oddziału wojska na kolei aradzkiej, spostrzeżono na stacyi, którą właśnie kolej miała przebywać, iż na szynach złożone były potężne głazy, które za nadejściem pociągu byłyby go niewątpliwie wysadziły z szyn i zrzuciły z wału kolei. Na szczęście, na chwilę przed przybyciem pociągu spostrzeżono głazy i uprzątniono jeszcze zawczasu. Robotnicy włoscy pracujący przy tej kolei podejrzanymi są o zamach takowy. Władzy bezpieczeństwa nie udało się jeszcze atoli sprawców takowych wyśledzić.

Z niektórych okolic Chorwacyi donoszą, iż rozbójnicy, korzystając z zaprzątnienia władz innemi sprawami, tak rozzuchwalili się w ostatnich czasac, że namiestnictwo zagrzebskie zamierza uczynić przedłożenie ministerstwu względem zaprowadzenia w niektórych okolicach kraju sądów doraźnych.

Niemcy.

Odpowiedź saska na somacyą pruską z dnia 27 kwietnia, której tekst podają dzienniki, jest pod wszelkim względem jasną i kategoryczną. Bar. Beust oświadcza w niéj, że wierny otrzymanym od króla instrukcyom i zasięgnąwszy od ministra wojny dokładnych wiadomości o stanie uzbrojeń następnie odpowiada na zarzuty hr. Bismarka względem podstawy Saksonii w austryacko-pruskim sporze i jéj wojskowych przygotowań. Nie przypomina on sobie bynajmniéj, aby kiedy w rozmowie z posłem pruskim bezwarunkową neutralność Saksonii jako programat rządowy ogłosił, przypomina sobie atoli bardzo dobrze, że p. Schulenburgowi niejednokrotnie tłómaczył, jak neutralność Saksonii trudną, a nawet całkiem byłaby niepodobną, gdyby wojna między Austryą i Prusami wybuchła. Ten pogląd i pewne wiadomości z Berlina zdecydowały Saksonią nie przypatrywać się przyszłym wypadkom z tą beztroskliwą bezczynnością, jakiéj się tylko państwa oddawać mogą, które pewne są swéj neutralności. Saksonia jak to zawsze mieniła swym zamiarem, trzymała się ściśle Związkowi odpowiedniéj drogi. Przygotowała się ona w razie, gdyby Związek przeciw mącącemu pokój członkowi Związku według postanowień ustawy związkowéj wyrażonych w nocie rządu bawarskiego z którym się saski zgadza, miał wystąpić, oddać się pod rozporządzenie Związku, i to nie bezbronne, lecz przygotowana do wszystkiego, jak to jéj jako najbardziéj narażonemu krajowi przystoi. Rząd saski w zamiarze podobnego postępowania jeszcze został utwierdzonym przez znaczne uzbrojenia jakie się na granicach jéj terytoryum odbywały. Zresztą owe środki bezpieczeństwa, jakich obowiązki względem Związku i własnego kraju wymagają, ograniczają się na tem co najpotrzebniejsze; powołano rekrutów do piechoty i artyleryi o kilka tygodni wcześniéj niż zwykle i zarządzono kupno koni. Daléj brzmi odpowiedź saska:

Chociaż hr. Bismark nie uważa za potrzebne słuchać oświadczeń naszych o rzeczywistym stanie, lecz natychmiastowego żąda wyjaśnienia o mniemanych naszych uzbrojeniach, mniemamy jednak, że te uwagi nasze znajdą uwzględnienie. Obecna nota, zadziwiła nas atoli stanowczo. Sądziliśmy, że potrzebujemy uspokojenia, aby nie być zmuszonymi innych uspokajać. Dwukrotnie myśleliśmy o tem, aby względem tego co się dzieje na naszéj granicy zażądać wyjaśnień, zaproponować Bundestagowi środki prewencyjne lub przynajmniéj zawiadomić go o środkach, jakie nam nakazują okoliczności. Tylko aby uniknąć pozoru wyzwania zaniechaliśmy tego, i tem mniéj przygotowani byliśmy na uczynioną nam somacyą. Dziś atoli gdy żądanie to postawione zostało, odpowiemy bez ogródek. Jeżeli przygotowania poczynione w Saksonii zasługują na nazwę uzbrojeń, nie miały one innego celu, jak to uczynić, co każdy kraj mniéj potężny czynić musi oczekując nieprzyjacielskiego napadu. Dalekim był i jest od nas wszelki zamiar groźby, i jeżeli myśl podobna przy szczupłości naszych środków wojskowych odgrywać może rolę, to odwołujemy się pod względem przypisywanego nam zamiaru popierania zaczepki potężniejszego mocarstwa, na naszą już wspomnioną ściśle Związkowi odpowiednią podstawę, która wszelkie podobne przypuszczenie wyklucza. Czyż nie oświadczyliśmy już 6go kwietnia, że w Związku za tem przemawiamy i według tego działać będziemy, aby zaczepiający został odpartym? To co się dotąd stało, przedsięwzięty jest w celu obrony i odpowiednie naszym obowiązkom związkowym. Hr. Bismark przyzna, że środki jak mówi, mają sens, nietylko jeżeli się zrzeka neutralności, lecz również gdy poszanowanie nie od nas lecz całkiem tylko od Związku zależnéj neutralności, nie jest zapewnione. Mamy więc nadzieję, że p. prezes ministrów nie będzie nam więcéj czynił wyrzutów, że stanęliśmy z stosunkiem naszym do Związku w krzyżującej sprzeczności.

Rząd pruski przypisuje przedsięwziętym przez nas środkom zagrażający Prusom charakter, jaki się w półurzędowéj naszéj prasie zdradza. Obszerne zbadanie téj tezy zaprowadziłoby nas za daleko, i nie przyczyniłoby się w niczem do porozumienia. W trwającym od lat kilku w Niemczech sporze mogła i półurzędowa prasa zrzec się obrony tego, co uważa za sprawiedliwe i prawdę. Nasza wywiązała się z tego zadania z miarą i godnością. Gdyby chciano widzieć w każdem otwartem traktowaniu akt nieprzyjaźni, walka ta miałaby być wyłącznie pozostawioną prasie stronniczej, a to jak sądzimy, nie jest zamiarem rządu pruskiego.

Jakiekolwiek miećby można zdanie o zachowaniu się naszej prasy południowej, nadaremnieby szukanoby w niej jednego wiersza, przemawiającego za wojną z Prusami. Przeciwnie w półurzędowej prasie pruskiej znajduje się dość ustępów, które Saksonią oznaczają jako nieuniknione pole bitwy.

To cośmy rządowi pruskiemu w nocie naszej z 6go kwietnia pozwolili sobie zalecić, chcielibyśmy i dziś jeszcze koniecznie wpoić w jego serce. Niechaj, jeżeli go wbrew nadziei niezadowoli bliskie wyjaśnienie, uda się do Związku, a wtedy zniknie z pewnością wszelka wątpliwość względem naszych przygotowań, którym obcą jest wszelka myśl zaczepna. Zachowujemy sobie nawet sami na tę drogę wstąpić i uznalibyśmy się za szczęśliwych, gdybyśmy pokojowym przykładem naszych możnych sąsiadów od wszelkiej potrzeby dalszej ostrożności uwolnieni i postawieni byli w możności zarządzone środki odwołać.

W pośród tego z przyjemnością zauważyłem, że poseł pruski na moje pytanie czy pod środkami względem Saksonii użyć się mającemi tylko środki użyte wewnątrz granic pruskich rozumieć się mają, odpowiedział twierdząco. Przywięzujemy do tego oświadczenia nadzieję, że rząd pruski nie znajdzie powodu odstąpienia od tej modły swego postęstępowania.

Przyjmij itd. (podp.) *Beust.*

Francya.

Na posiedzeniu Ciała prawodawczego w dniu 3 b. m. z powodu zapisanej na porządku dziennym dyskusyi o projekcie do ustawy dotyczącej kontyngensu, następnie przemówił minister stanu p. Rouher:

Panowie! Rozbiór projektu ustawy odnoszącej się do uchwalenia rocznego kontyngensu, dostarcza, jak się niektórym członkom tego zgromadzenia wydawało, naturalną sposobność do dyskusyi nad sprawami Niemiec.

Rząd jest przekonanym, że nie może dziś przyjąć tej dyskusyi bez narażenia się na ważne i liczne niedogodności. Lecz w chwili, gdy wieści wojenne brzmią w Europie i nadają opinii publicznej najżywsze zajęcie, ma on obowiązek obznajomić Ciało prawodawcze i kraj z charakterem polityki, jaką zachował, z postawą swoją obecną względem mocarstw niemieckich, a mianowicie z stanowiskiem swem względem Włoch. Obowiązku tego dopełniam oświadczeniem, którego krótkość niewyklucza ani jasności, ani dokładności (głosy: bardzo dobrze!).

Polityka, jaką rząd królewski zachował w sprawie Księstw nadelbiańkich była zawsze pokojową. Stosując swe nalegania do pieczy o godność osobistą, jak również do względów, jakie winien niepodległości i słusznym drażliwościom mocarstw, z któremi utrzymuje stosunki przyjazne, wszędzie on tak w początkach i w koleją idących po sobie fazach, w Kopenhadze, na konferencyach londyńskich, w Wiedniu, w Berlinie niósł rady cechujące się mądrością i umiarkowaniem; niemniej on energicznie trwa w swych usiłowaniach zasłonienia europejskiego pokoju przeciw pożałowania godnym zatargom. Jakąż dziwną zaiste sprzecznością miałżeby on starać się rozwinąć wewnątrz pomyślność publiczną i oznaczać jej postęp międzynarodowemi uroczystościami a okazywać się obojętnym zewnątrz na niebezpieczeństwa, jakie spowadzić może zderzenie się współzawodniczących namiętności? (bardzo dobrze!).

Nasze usiłowania na korzyść pokoju miały więc tylko granicę w silnéj woli niezwiązania niczem Francyi i utrzymania jéj swobody działania wobec mocarstw zwaśnionych. W kwestyach tych, niedotyczących zresztą ani honoru, ani godności, ani bezpośrednich interesów kraju naszego, nie byłoż obowiązkiem rządu cesarskiego zapowiedziawszy głośno pokojowe swoje dążności, stosować i wykonywać prawidła szczeréj i lojalnéj neutralności, a tem samem pozostać wobec zawikłanych wypadków wolnym w swych postanowieniach.

Postanowił on przeto korzystać z téj swobody tylko, aby spełniać misyą dlań łatwą, to jest osłaniać przed wszelkiem naruszeniem potęgi, bezpieczeństwa i wielkości Francyi.

Wyłączne obowiązki ciążyły na nas względem narodu, z którym łączą nas tradycyjne sympatye i nowe braterstwo wojskowe. Włochy mogą się sądzić powołanemi do czynnego pośredniczenia w sporze grożącym pomiędzy Austryą i Prusami.

Cały naród jest sędzią swych interesów; nie zamierzamy wywierać żadnej opieki nad Włochami, które wolne są w swych postanowieniach, będąc jedynie za nie odpowiedzialnemi. (Żywe oklaski). Lecz interesowanie się nasze zmusiło nas kategorycznie rozprawić się z niemi; wiedzą one przeto, że równie jak potępiamy głośno wszelką przeciw nim zaczepkę Austryi, tak stanowczo zdecydowani jesteśmy pozostawić ich odpowiedzialności niebezpieczeństwa wszelkiego przez nie na Austryę wymierzonego napadu. (Długie oklaski).

Oświadczenie rządu streszcza się w trzech pojęciach: Polityka pokojowa, lojalna neutralność i zupełna swoboda działania.

Rząd ma nadzieję, że ta modła postępowania, utrzymująca całkowitą naszą niepodległość, oznaczająca i określająca zewnątrz nas odpowiedzialności, odpowiada prawdzie i sprawiedliwości, i że z tego tytułu zasługuje na pochwałę Izby i kraju. (Długie oklaski).

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7 maja. * W Padwie dość powiedzieć *Święty*, a już każdy rozumie że mowa o Ś. Antonim. W Krakowie możnaby się tak o Ś. Stanisławie wyrażać. Jutrzejsza uroczystość obchodzona nabożeństwem na Wawelu i Skałce, tyle ma świetności, że nienapróżno ubierano się w ten dzień w Krakowie *w szaty od wielkiego dzwonu*. Grzmi też Zygmunt z katedralnéj wieży; a na Skałce już od Wielkiéj Nocy aż po Zielone Świątki, odprawia się co piątek, o świcie, nowenna do tego Patrona. Z Wawelu procesyonalnie przenoszą tam relikwiarz z głową Śgo biskupa, w wilią dnia, który mu kościół poświęca; zaś podczas sumy śpiewają w katedrze ów hymn wspaniały:

„Gaude mater Polonia,
Prole fecunda nobili. . . .“

który nam jeszcze w XVI stuleciu tak pięknie przełożył Miaskowski. Wystawiają wtedy także na ołtarzu pamiątki po Ś. Stanisławie: jak jego pierścień, infułę i głowę oprawną w relikwiarz sprawiony przez królowę Elżbietę wdowę po Kazimierzu Jagiellończy-

ku, wraz z jéj synami: Janem Olbrachtem i Fryderykiem Kardynałem. Zarządzeniem roboty téj puszki trudnił się w r. 1504 Jan Konarski. X. biskup Łętowski podaje w swoim *Katalogu* (II, 54) ile na ów relikwiarz wyszło złota, pereł i drogich kamieni, które dała w połowie Królowa Elżbieta, zaś w drugiéj Kardynał Fryderyk, ze skarbu znalezionego w r. 1494 w budowli akademickiéj. Zdobi dotąd tę oprawę 57 drogich kamieni i 103 pereł, między któremi odznacza się piękny dyament i znacznéj wielkości szafiry; zaś wartość materyalną zwiększa celna robota i starożytność poważna. Ręka Śgo Stanisława oprawna w srebro, nie wcześniej jak w XVII wieku. Są też i na Skałce relikwie tego Patrona, oraz spruchniałek drzewa, na którem ciało jego zrąbano; a w katedrze reszta szczątków świętych mieści się w trumnie srebrnéj unoszonéj przez aniołów, zrobionéj w Gdańsku, niebawnie po złupieniu kościoła przez Szwedów i zabraniu dawniejszéj. Po nad trumną ową powiewały nieprzyjacielskie wojenne chorągwie, tutaj po zwycięstwach wieszane. Gdzie się podziały i kiedy zniknęły? nikt na to odpowiedzieć nie umie.

Jest też jeszcze w katedrze krakowskiéj zwyczaj stawiania na ołtarzu w dzień Śgo Stanisława róży szczerozłotéj, którą była otrzymała od Klemensa XII Marya Józefa, pobożna małżonka Augusta III a kościołowi krakowskiemu testamentem ją przekazała. Róże takie przesyłali papieże królowym cnotliwym — miało je kilka naszych, jak np. Elżbieta żona Kazimierza Jagiellończyka. Ta, o któréj wspominamy, została przysłaną do Krakowa z Drezna, dopiero przez Fryderyka Augusta.

Nie ma może w przeszłości Polski drugiéj podobnéj osobistości, któraby prócz znaczenia swego w dziejach nasuwała tyle co Ś. Stanisław różnych przypomnień; znaleźlibyśmy tyle kaplic, kościołów, ołtarzów i obrazów, krakowskiemu biskupowi poświęconych, że z nich samych ułożyć by się już dał poczet charakterystycznych pomników z kilku stóleci. Nawet w Assyżu i w Rzymie (kościołek *dei Pollachi*), spotkalibyśmy się z zabytkami tyczącemi się czci naszego patrona. Z Krakowa wymienilibyśmy: starożytny obraz Śgo Stanisława, który jeszcze niedawno Katedrę ozdabiał, oraz nieco od niego późniejszy będący na korytarzach Franciszkańskich — to znów przypomnielibyśmy miniaturowe malowania w rękopiśmie Długosza, będącym własnością biblioteki Ordynacyi Zamoyskich, lub obrazy szkoły staroniemieckiéj we wsiach: Starem Bielsku i Korzennéj; także wyborną rzeźbę (z r. 1508) w kościele Ś. Magdaleny w Wrocławiu, albo to mnóstwo drzeworytów i rycin polskich starych, wystwiających sceny z życia Śgo Stanisława. Bywał on najczęściéj malowany młodo, bez brody, obok Śgo Wojciecha lub Śgo Mikołaja, symbolizując się nieodstępnym Piotrowiną. Wiele z tych obrazów zaleconych archeologiczną wartością, zebrał w przerysach i akwarellach, Aleksander hr. Przeździecki. Maurycy Dzieduszycki wydał niedawno (Lwów 1865 r.) broszurę (*Święty Stanisław wobec dzisiejszéj dziejowéj krytyki*) streszczającą to co dotąd o naszym Patronie z różnych stanowisk i wedle rozmaitych widzeń pisano.

— Od Dyrekcyi Teatru polskiego w Krakowie otrzymaliśmy list następujący:

„Panie Redaktorze! Z powodu oświadczenia podpisanego „Helena Modrzejewska artystka sceny krakowskiéj“ a umieszczonego w N. 103 *Czasu*, Dyrekcya teatru polskiego przesyła następujące sprostowanie faktów: Próba czytana z trajedyi Szyllera „Intryga i Miłość“ odbyła się 28go marca r. b., nie zaś jak powiedziane było w wyżéj wzmiankowanem oświadczeniu 30 kwietnia r. b., w którym to dniu nie było żadnéj próby. Zechciéj Panie Redaktorze przyjąć i t. d. Kraków 7 maja 1866.“

Umieszczając list powyższy oświadczamy, iż uważamy w każdym razie sprawę tę zakulisową w dzienniku naszym za zamkniętą.

— Odbieramy następujący list w przedmiocie cen mięsa:

Mieliśmy plakaty o zniżeniu ceny mięsa w jatkach rzeźniczych pod Nową Bramą przed dwoma miesiącami, ale nie mamy takich plakatów o podwyższeniu cen w tychże jatkach od początku maja o dwa centy na funcie.

Jeżeli Magistrat tutejszy prowadzi jakąbądź kontrolę ceny mięsa, do któréj według przepisów jest obowiązany, to publiczność ma prawo żądać od niego, aby każda zmiana cen tego głównego artykułu żywności, podobnie jak pieczywo, do jéj wiadomości urzędownie ogłoszoną została.

Jeden imieniem wielu konsumentów.

— Wczoraj w niedzielę skończył się dwutygodniowy jarmark wiosenny.

— Na posiedzeniu Komisyi Balneologicznéj w d. 4 b. m. odbytem Dr Ściborowski jako referent odczytał ogólne sprawozdanie ze zdrojowisk krajowych za r. 1865, osnute na raportach, jakie na użytek Komisyi bal. nadsełano z *Buska*, z *Ciechocinka*, z *Iwonicza*, z *Krościenka*, z *Krynicy*, z *Rabki*, z *Solca*, ze *Swoszowic*, ze *Szczawnicy*, z *Truskawca* i z *Żegestowa*. Inne zakłady zdrojowe mimo ponawianych ze strony Komisyi bal. zawezwań, nie przysłały swych sprawozdań; niniejsze zatem zdanie ogólne sprawy, milczeniem pominąć je musiało.

Następująca tablica okazuje jakim był ruch w 1865 r. w przytoczonych poniżéj zdrojowiskach krajowych:

	Liczba gości zdrojowych	Ilość udzielonych kąpieli	Ilość flaszek rozesłanej w handel wody miejscowej
Busk	691	13614	2052
Ciechocinek	1300	34965	„
Iwonicz	450	9700	32000
Krościenko	85	120	8000
Krynica	1129	20453	45819
Rabka	126	2057	1584
Solec	446	8561	112
Swoszowice	103	4000	„
Szczawnica	907	1286	100990
Truskawiec	730	?	„
Żegiestów	128	2500	26000
Razem	6145	97256	216557

Porównywając powyższe cyfry z odpowiedniemi w zeszłorocznym ruchu zdrojowisk naszych zauważanemi, widoczny okazuje się postęp w rodzinnych zdrojowiskach, którego tem więcej po zapobiegliwem i rządnem gospodarstwie właścicieli naszych zakładów zdrojowych z jednej strony — a po powszechnem przywiązaniu rodzinnego kraju, z drugiej strony spodziewać się godzi

Na temże posiedzeniu członek komisyi Aleksandrowicz, zdawał sprawę z ocenienia farmaceutycznego kołaczyków (pastilles), wyrobionych przez Nitribitta aptekarza w Krynicy, otrzymanych ze stałych składników wody krynickiej.

Obecny pod tę porę w Krakowie szan. Dr Hordyński, od wielu tak praktyką lekarską przy zdrojach w Karlsbadzie wykonywujący, uczynił wniosek na dzisiejszem posiedzeniu komisyi baln., aby zgromadzenie zechciało zająć się podaniem sposobów, iżby wody lekarskie galicyjskie i ich przetwory, znaleźć mogły swe zastósowanie i użycie, o ile na to ich właściwość dozwala, i po zagranicznych miejcowościach zdrojowo-kąpielnych.

— Donoszą nam z Gręboszowa, że zwłoki jenerała hr. Załuskiego zmarłego w Krakowie 25go kwietnia, sprowadzone były 29go t. m. do Siedliszewic, a nazajutrz według woli ostatniéj zmarłego w Gręboszowie pochowane zostały w obecności licznie zebranego z okolicy duchowieństwa i obywateli, których przywiodła tam chęć uczczenia zmarłego jenerała a oraz i pamięci tylu znakomitych mężów, jakimi ród Załuskich w ojczyźnie słynął w boju i pokoju, senacie i kościele, czynach i naukach. Wielką mszę żałobną odprawił X. Król kanonik katedr. Tarnowski, a XX. kanonicy Mika, Witski, Załuski, Lgocki, Morgenstern byli przy „castrum doloris.“ X. kan. Antoni Załuski proboszcz w Brzozowie miał mowę w kościele, a miejscowy proboszcz X. Otowski nad grobem.

— X. Kraiński, Lektor wymowy kaznodziejskiéj w Wszechnicy Wrocławskiéj, wydał swoje kazania na niedzielę i święta, w których wskazał pewną drogę do zgłębiania ducha katolickiego, łącząc tajemnice wiary z moralnością w ten sposób, że w paśmie roku przedstawia wielki obraz całéj nauki boskiéj. Odwołuje on się na zasady pisma świętego, któremi drogą zbawienia wskazana; odkrywa główne źródła i przyczyny wszystkich nieszczęść, w jakie każdy człowiek, każdy naród i cała ludzkość wpada, rządząc się samym tylko ludzkim rozumem, nareszcie podaje środki do zbawiennego szczęścia prowadzące. Kazania odznaczają się czystością języka jędrnością stylu i wyrażeń, wzniosłością pomysłów, siłą całego związku, ścisłą jednością, którym to przymiotom towarzyszy zapał w przedstawieniu i dowodzeniu prawdy. Jest 52 kazań niedzielnych, 17 świątalnych, 1 na Ś. Jadwigę, 1 na Ś. Elżbietę, 1 o człowieku, 1 o wierze, 6 mów ślubnych i 7 mów pogrzebowych. Obejmują 2 tomy w cenie 2 tal. Wydawca X. Kraiński w Wrocławiu Domstrasse 20.

— Dzień 5y maja do południa na pół pochmurny i parny, po południu zaś grube zaciągły chmury, który dészcz z grzmotami, błyskawicami i piorunami sprowadziły, dnia 6 chmury przeciągały, lecz późnym wieczorem zupełnie ustąpiły. Ciepło dnia 5go doszło do + 17°.4 od + 4°.0, następnego zaś do + 12.°4 od + 5°.2. Barometr do 2éj godziny dnia 6go maja szedł w górę, odtąd prawie tę samę wysokość zachował i wskazywał dnia 7go maja o 6éj godzinie rano 332‴,41; termometr zaś + 4°.0 R.

— We wtorek dnia 8go maja *Święto*, Śgo Stanisława biskupa; we środę dnia 9go maja, Śgo Grzegorza.

TEATR. W dniu wczorajszym ukazała się po raz pierwszy w tym kursie na scenie tutejszej pięcioaktowa trajedya Juliusza Słowackiego, *Mazepa*. Znakomity, a tak przedwcześnie dla literatury naszej zgasły poeta, obrał sobie do osnucia tego dzieła dramatycznego tło historyczne, które lordowi Byronowi posłużyło do utworzenia znanego poematu, i rozsypał w niem tyle iskier prawdziwie twórczej wyobraźni, taką wlał weń obfitość życia, że jak w mistrzowskiem malowidle, obok światła zapomina się prawie o cieniach, od których utwór ten nie jest wolnym. Jakkolwiek panowanie Jana Kazimierza przypadło w epoce tak nieszczęśliwej dla Polski, jakkolwiek roznarowiony duch republikański już wyswobadzać się począł tu i owdzie od obowiązków winnych majestatowi, to niepodobna przecież, aby prosty szlachcic ośmielił się w własnym domu do tego stopnia urągać władzy królewskiej. Ale i w samym fakcie głównym leży anachronizm. Mazepa bowiem przepędził wprawdzie młodość swą na dworze Jana Kazimierza, lecz pokłóciwszy się na pokojach królewskich z Janem Paskiem, i nie mogąc od króla żądanej otrzymać sprawiedliwości, opuścił dwór i przeniósł się na Wołyń. Tam to pokochał on się w żonie szlachcica Falibowskiego, bynajmniej nie magnata, a tem samem nie zostającego w żadnym bliższym stosunku z królem, i uległ owemu znanemu wymiarowi kary, o której już Wolski w historyi Karola XII wspomina.

Pominąwszy jednak to naciągnięcie wydarzeń, ileż wspomniona trajedya nie mieści w sobie wielkich, godnych szekspirowskiego jeniuszu pomysłów, ile scen efektowych, jak np. zamurowanie Mazepy w sypialni wojewodziny, błogosławieństwo przed pojedynkiem, które rozstrzygać ma o jej niewinności, lub zabarykadowanie królowi wyjścia z komnaty trumną syna, ileż poezyi, jak np. w owym epizodzie, gdzie Mazepa opowiada o zamurowanym z sobą kanarku itd.

O ile publiczność oddziaływa na grę artystów, mogliśmy się nie raz przekonać będąc obecnymi pierwszym przedstawieniom sztuk w przepełnionym lub pełnym teatrze. Zdaje się, jak żeby na owej arenie popisów zapał, jaki dobra gra budzi w widzach, nawzajem grających przejmował natchnieniem. Przeciwnie, teatr pusty zwykł wręcz przeciwny wywierać skutek, jak tego wczoraj mieliśmy dowód. Wprawdzie role trudniejsze są zapewne w takiej jak Mazepa trajedyi, niż w niejednym z zwykłych dramatów, lecz też i więcej pozostawiały do życzenia. Rola Jana Kazimierza, którą odegrał p. Wolski, nie dość odznaczała się ową godnością królewską, która pomimo charakteru już przez autora nieco za poziomo nakreślonego, powinna jednak odbijać się w każdym ruchu i słowie. P. Rapacki (Wojewoda) którego roli punkt kulminacyjny był w trzecim akcie i którą odegrał dobrze, w chwili gdy przemawia do syna leżącego w trumnie, i w końcu sztuki nie sprawił tego efektu, do jakiego przyzwyczaił publiczność w grze swojej. P. Hoffmanowna (Wojewodzina), miała rolę trudniejszą jeszcze od innych, bo po większej części należało zastępować niemą grę wyrazem wewnętrznych wrażeń. P. Benda (Mazepa) niedosięgając zrazu lekkości owego znanego pogromcy serc kobiecych, oddał bardzo właściwie momenta, w których się objawia szlachetna strona charakteru młodego pazia. P. Janowskiemu (Zbigniew) brakowało więcej swobody na kochanka wojewodziny, zresztą grał starannie.

Wśród i po sztuce wywoływano p. Hoffmanownę i pp. Rapackiego i Bendego.

Sprawy Sądowe.

We środę dnia 2 maja odbyła się przed kollegium pięciu sędziów (Chitry, Schätzel, Jaworski, Mikuszewski, Podwin) rozprawa o podpalenie. Włościanin Kazimierz Adamus, ojciec licznej rodziny, stracił cały swój majątek w skutek pożaru, prawdopodobnie podłożonego. Mając w podejrzeniu swoją sąsiadkę Maryannę Szymczykową, według aktu oskarżenia podpalił jej chałupę — lecz zdołano ogień bez szkody ugasić. Sąd przychylił się do przedstawienia obrońcy Dra Zuckera i uwolnił oskarżonego dla braku dowodów. Prokuratorya (z. prokuratora p. Czyszczan) założyła rekurs.

Dnia następnego tj. we czwartek d. 3 maja, w odbytej również o podpalenie rozprawie (prezydujący radzca sądu obw. p. Ettmayer): włościanin Marcin Góral z Łaz powiatu Bocheńskiego przyznał się do zbrodni, i ze względu na małą szkodę został skazanym na 5 lat ciężkiego więzienia stósownie do wniosku prokuratoryi. (z. prokuratora p. Danecki). Obrońca oskarżonego Dr Geissler, założył rekurs od tego wyroku.

Przed tutejszym Sądem karnym odbędą się w bieżącym tygodniu następujące rozprawy ostateczne:

We środę d. 9. Siwka Pawła, Wyjaśniłownej Maryanny (starszej), Wyjaśniłownej Maryanny (młodszej) o ciężkie obrażenie ciała; Pasa Jakóba o zgwałcenie.

W piątek d. 11.: Linosowskiego Jana, o kradzież; Gładysiewicza Klemensa, o krydę; Zwierza Wojciecha, o podpalenie; Przesławskiego Edwarda, o kradzież.

W sobotę d. 12.: Sobasa Jana, o ciężkie obrażenie ciała; Schmittlingera Izaaka, o kradzież; Gawina Wawrzyńca, o kradzież; Leśniaka Baltazara o kradzież.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Krakauer Ztg* i *Gaz. Lwowskiéj*.

Zawiadomienia: Patent ministeryalny o unieważnienie marek listowych wyciętych z koperty i użycia ich jako przepisanéj marki. Sąd obw. przemyski spadkobierców Franciszki bar. Lewartowskiéj o wydaniu im pozwu przez Dawida Mojżesza Strohbinga o zapł. 420 złr. i 682 złr. 50 c.; Henryce bar. Lewartowskiéj dodany kurator Dr Reger. — Sąd obw. samborski Konrada Glotza o wydaniu mu pozwu przez Paulinę Ilińską i Karolinę Rogojską o eliminowanie z tabuli płatniczéj sum 330 dukatów i 776 rubli ros., ust. rozpr. 13 lipca; kurat. Dr Witz. — Sąd krajowy lwówski Wandę i Hermana Wurmbów o wydanie im pozwu przez Benziona Weinreba o zapł. sumy weksl. 850 złr.; ustna rozpr. 7 czerwca. — Sąd obw. stanisławowski wierzycieli masy Julii Habelsberg tercyarki w klasztorze w Staniątkach o udowodnienie swych należytości do 15 października r. b. — Sąd kraj. lwowski Wandę i Hermana Wurmbów o nakazie zapłac. Izaakowi Weinrebowi sumy weklowéj 1000 złr.; kur. Dr Rechen.

Licytacye: W d. 7 czerwca. 5 lipca i 2 sierpnia sprzedaż części z dóbr Siekierczyny „Pągoszczyzną“ zwanéj; cena wywołania 15,928 złr. 20 cent. — Do 1 lipca oferty na kilka tysięcy pni dębowych, sosnowych i jodłowych w Tuszowie. — Do 9go maja oferty na dostawę materyałów do gościńców: rożniatowskiego i karpackiego, w okręgu drogowym nadworniańskim. — W d. 5 czerwca w Tarnowie sprzedaż realności pod l. 156 na Strusinie, wadyum 830 złr W d. 25 maja 1 i 8 czerwca sprzedaż placu w Bohorodczanach 190 sążni kwadr. obejmującego, cena wyw. 100 złr. — W d. 1 czerwca w Samborze relicytacya części dóbr Krynicy w obw. samborskim cena wyw. 8219 złr. — W d. 16 maja w Jaślanach pow. mieleckim wydzierżawienie na lat 3 folwarku Jaślany z prawem propinacyi w Jaślanach, Bugaju i Plutach, cena wyw. 969 złr.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 4 maja.

Dowóz na Baranie wczoraj był nieco znaczniejszy, i nawet trochę pszenicy przywieziono, pokup był więc ożywiony i pszenicę sprzedawano po złp. 26 do 37 złp. Żyto po 22 do 23 ½ złp. Jęczmień od 16 do 20 złp. i owies po 11 do 13½ złp. Zachęciło to obywateli do dalszych odstaw, gdyż jarzyna i oziminy w najpiękniejszym okazują się stanie.

Tutaj w Krakowie na żyto i pszenicę transito nie było ze strony Prus żądania, a ponieważ wal. austr. znacznie spadła, właściciele żyta i pszenicy byli przymuszeni je sprzedać. Żyto transito sprzedano po 26 do 27 złp. 182 funt. pszenicę po 36 do złp. 42 192 funt. cłów. Jęczmień też w znacznych partyach był transito sprzedany po 19 do 22 złp. za 150 funt. Owies transito do 15 złp. za 114 funt. a przeciwnie w handlu konsumpcyjnym nie tylko, że właściciele żądali bardzo wysokich cen z powodu stanu banknotów, ale nawet niejeden nie chciał sprzedać, a w ogóle żadnego handlu nie było.

Dnia 30 kwietnia r. b. odbyło się XVII *losowanie obligacyj lwowskiego funduszu indemnizacyjnego*, i wyciągnięto następujące kategorye obligacyj i numera:

41 sztuk po 50 złr. m. k. z kuponami:

Nr. 270, 296, 393, 451, 846, 1148, 1335, 1471, 1706, 1900, 2377, 2526, 2829, 2855, 3143, 3166, 3230, 3388, 3466, 3482, 3650, 3871, 4136, 4196, 4479, 4644, 4674, 4713, 4835, 4900, 4928, 5063, 5275, 5291, 5385, 5404, 5521, 5601, 5844, 5850, 5859.

177 sztuk po 100 m. k. z kuponami:

Nr. 523, 639, 676, 736, 884, 2033, 2141, 3248, 3433, 3495, 3571, 3618, 4611, 4987, 5266, 5575, 5585, 5768, 5863, 5976, 6314, 6333, 6429, 6994, 7685, 7707, 7708, 7737, 7763, 8003, 8083, 8256, 8257, 8487, 8528, 9041, 9078, 9105: 9449, 9547, 9943, 9962, 10,069, 10,095, 10,328, 10,715, 11,281, 11,802, 12,047, 12,178, 12,192, 12,749, 12,860, 14,095, 14,188, 14,204, 14,453, 14,455, 14,561, 14,800, 14,830, 15,026, 15,032, 15,087, 15,314 15,411, 15979, 16,041, 16,169, 16,153, 16,189, 16,572, 16,762, 17,145, 17,650, 17,895, 16,964, 17,975, 18,168, 18,303, 18,515, 18,686, 18,957, 19,117, 19,152, 19,491, 19,540, 19,755, 20,174, 20,178, 20,226, 20,311, 20,468, 20,505, 20,780, 20,920, 21,008, 21,072, 21,121, 21,144. 21,146, 21,183, 21,620, 21,829, 21,862, 22,130, 22,355, 22,364, 22,560, 22,612, 22,654, 22.675, 22,823, 22,879, 23,238, 23,280, 23,457, 23,462, 23.505, 23,746, 23,919, 23,944, 24,252, 24,351, 24,397, 24,572, 24,844, 24,901, 24,904, 25,008, 25,109, 25,357, 25,380, 25,574, 25,576, 25,672, 26,063, 26,227, 26,321, 26,358, 26,678, 26,789, 27,208, 27,281, 27,325, 27,781, 27,807. 27,836, 27,946, 28,413, 28,516, 28,999, 29,016, 29,291, 29,327, 29,349, 29,497, 29,505, 29,611, 30,184, 30,222, 30,283, 30,454, 30,475, 30,513, 30,579, 30,688, 30,886, 30,912, 31,098, 31,257, 31,297, 31,307, 31,546, 31,653, 31,753, 31,788, 32,033, 32,050, 32,100, 32,179, 32,202, 32,263, 32,266, 32,282, 32,379, 32,420.

53 sztuk po 500 złr. m. k. z kuponami:

Nr. 251, 378, 389, 463, 483, 625, 744, 928, 1080, 17,74, 2257, 2281, 2317, 2443, 2662, 2806, 2813, 2851, 3191, 3242, 3323, 3412, 3449, 3537, 3670, 3744, 3982, 4007, 4175, 4454, 4478, 4510, 4746, 4776, 4942, 4989, 5016, 5514, 5697, 5714, 5758, 5942, 6052, 6143, 6162, 6478, 6543, 6742, 69,64, 7044, 7171, 7183, 7705.

165 sztuk po 1000 złr. m. k. z kuponami:

Nr. 98, 232, 299, 493, 663. 667, 719, 772, 1194, 1231, 1305, 1335, 1342, 1554, 1882, 1984, 2137, 2480, 2520, 2534, 2801, 2827, 2968, 3508, 3723, 3906, 4284, 4327, 4388; 4562, 4662, 4693, 5029, 5217, 6230, 6632, 6700, 6806, 6990, 6992, 6996, 7008, 7201, 7202, 7340, 7468, 7863, 7970, 7984, 8433, 8455, 8503, 8762, 8859, 9042, 9202, 9450, 9516, 9603, 9789, 9797, 9844, 9947, 9985, 10095, 10,436, 10,470, 10,574, 10,629, 10,876, 11,066, 11,083, 11.713, 11,885, 11,944, 11,950, 12,177, 12,261, 12,341, 12,576, 12,626, 12,722, 12,738, 12,876, 13,102, 13,208, 13,616, 13,719, 13,924, 13,999, 14,011, 14,406, 14,477, 15,045, 15,128, 15,202, 15,298, 15,441, 15,832, 15,999, 16,017, 16,196, 16,396, 16,554, 16,668, 17,100, 17,399, 17,476, 17,633, 17,757, 17,791, 17,952, 18,015, 18,115, 18,883, 19,250, 19,694, 19,739, 19,982, 20,017, 20,065, 20,096, 20,509, 20,710, 21,214, 21,306, 21,525, 21,581, 21,670, 21,732, 21,749, 21,750, 22,008, 22,244, 22,297, 22,966, 22,967, 23,060, 23,323, 23,480, 23,506, 23,683, 23,950. 23,972, 24,023, 24,245, 24,361, 24,612, 24,658, 24,687, 24,845, 25,008, 25,146, 25,058, 25,079, 25,127, 25,147, 25,158, 25,247, 25,493, 25,564, 25,602, 25,650, 25,733, 25,740.

8 sztuk po 5000 złr. m. k. z kuponami:

Nr. 39, 238, 274, 352, 548, 761, 780, 1545.

8 sztuk po 10,000 złr. m. k. z kuponami: Nr. 91, 236, 785, 790, 971, 1485 z częściową kwotą 8550 złr. Nr. 1787, 1898 nakoniec

19 sztuk lit. A. Nr. 849 à 2600 złr., nr. 1113 à 1100 złr., nr. 1277 à 4260 złr., nr. 1480 à 6100 złr., nr. 1679 à 50 złr., nr. 2354 à 1000 złr., nr. 2548, à 800 złr., nr. 4320 à 50 złr., nr. 4603 à 5600 złr., nr. 5179, à 50 złr., nr. 5671 à 250 złr. nr. 5822 à 50 złr., nr. 5834 à 300 złr., nr. 5973 à 50 złr., nr. 6295 à 50 złr., nr. 6373 à 100 złr., nr. 6480 à 100 złr., nr. 6750 à 600 złr., nr. 6850 à 100 złr.

Cała wylosowana suma wynosi 354,010 złr. mon. konw. albo 371.710 złr. 50 c. w. a. z której 10 złr m. k. czyli 10 złr. 50 c. w. a. będą pokryte z dotacyi bieżącej.

Powyższe obligacye wypłacane będą gotówką w przypadających za to w austryackiej walucie kwotach, zacząwszy od 1 listopada 1866 roku w c. k. kasie funduszu indemnizacyjnego we Lwowie z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

W ciągu miesięcy sierpnia, września i października 1866 będzie eskontować te wylosowane obligacye także c. k. uprzyw. austr. bank narodowy w Wiedniu.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Peszt 6 maja. Na wczorajszem posiedzeniu komitetu „piętnastu“ (wyznaczonego z wydziału do spraw wspólnych. *Red. Cz.*), Deak rozwijał swój program, tak zwany „program Majowy“, który do dziś dnia zachowuje bez zmiany.

Berlin 5 maja. Przybył tu dziś ks. Hohenzollern, prawdopodobnie w sprawie wyboru Mołdo-wołochów. P. Savigny (poseł pruski przy zgromadzeniu związkowem *Pr. Red. Cz.*) odjechał wczoraj do Frankfurtu, a w poniedziałek oczekiwany jest z powrotem.

Berlin 5 maja. *Nord allg. Ztg* pisze: Z największem zadowoleniem dowie się kraj o tem, iż rząd pruski na skutek co raz groźniejszych uzbrojeń Austryi znalazł się w końcu zniewolonym zarządzić stósowne uzbrojenia odporne w wielkich rozmiarach.

Berlin 5 maja. Podług wiadomości nadchodzących, (skąd?) Rosya przychylić się miała do projektu kongresu poufnie przez Anglię w Paryżu poruszonego. Francya miała decyzyę swoją uczynić zależną od deklaracyi innych mocarstw.

Lipsk 5 lipca. (*Sonntags Ztg*). Rada miejska uchwaliła jednogłośnie zaniesienie przedstawienia do ministeryum, przeciw wojennej polityce Saksonii.

Hamburg 5 maja. (*N. fr. Pr.*). Wiedeński korespondent do *Börsenhalle* donosi: wojna mogłaby łatwo pomięszać szyki nadziejom pruskim względem przymierzy z mocarstwami. Austrya pozostawia ostatnią depeszę pruską z d. 30 kwietnia bez odpowiedzi, a kwestyę rozbrojenia własnemu losowi.

Kolonia 5 maja. (*N. fr. Pr.*). *Köln. Ztg* popierając zagodzenie sporów zachodzących przez kompensatę, wypowiada nadzieję, że pokój zostanie utrzymanym.

Paryż 4 maja wieczór. Wszystkie dzienniki wieczorne pochwalają mowę Thiersa. Nawet jutrzejszy numer *Constitutionnela* odpowie na nią z niezwykłem umiarkowaniem. *Memorial dipl.* donosi z Wiednia: Mylną jest wiadomość jakoby Francya przesłała do Wiednia energiczne przedstawienia z okazyi uzbrojeń w Wenecyi. Depesza przesłana w tym przedmiocie, zredagowaną jest w najuprzejmiejszych wyrazach i żąda tylko poufnych wyjaśnień względem celu przygotowań wojennych w Weneckiem. Austrya zapewniła ponownie, iż ograniczy się tylko do środków odpornych. Francya zapewnienie takowe przyjęła.

Paryż 5 maja. (*Pr.*) Thiers zawezwanym został do Tuileriów i miał długą rozmowę z Cesarzem. Ks. Duński złożył mu wizytę z podziękowaniem.

Paryż 5 maja. (*N. fr. Pr.*). Depesza włoska wspomniona przez Rouhera brzmi bardzo stanowczo. Wypowiada ona zamiar niezaczepiania na teraz, zastrzega atoli zaczepkę na przyszłość.

Paryż 4 maja. Radzca poselstwa austryackiego hr. Müllinen odjeżdża dziś wieczór do Wiednia.

Londyn 4 maja w nocy. Na posiedzeniu Izby niższej Griffith zwracał uwagę na krytyczność położenia i wypowiada nadzieję, iż wiadomość o zawarciu przymierza prusko-włoskiego jest nieprawdziwą i że nic się dziać nie będzie dla poróżnienia Anglii z Francyą. White tuszy, iż Austrya z innemi mocarstwami wedle sił popiera utrzymanie pokoju. Żaden z członków rządu nie zabrał głosu.

Londyn 5 maja. *Morning Post* donosi, iż toczą się żwawe układy celem zwołania kongresu, mającego uchylić niebezpieczeństwo wojny.

Florencya 4 maja wieczór. Dyskusya nad środkami finansowemi naznaczoną została na poniedziałek. Minister spraw wewnętrznych wniósł projekt ustawy przyznający rządowi prawo zarządzania dekretami królewskiemi środków nadzwyczajnych dla obrony kraju i bezpieczeństwa publicznego.

Florencya 5 maja. Podług wiadomości z Aten pogłoski o zamierzonem powstaniu w Tessalonii, Macedonii i Epirze są zmyślonemi. W rzeczywistości, tylko 200 rozbójników przeniosło się w północne strony królestwa dla rozboju.

Florencya 5 maja. Ks. Amadeusz został zamianowany jenerał-majorem.

Bukarest 5 maja. Urzędowa depesza z Paryża donosi, iż konferencya odrzuciła kandydaturę księcia Hohenzollern i wzywa rząd tutejszy, aby to postanowienie ogłosił w dzienniku urzędowym. — Dekret namiestnictwa powołuje Izby na dzień 10ty maja. — Były minister wojny, pułkownik Salomon, jako podejrzany o spiskowanie przeciw rządowi, został przyaresztowanym.

W sobotę osobnym pociągiem kolei południowej Arcyksiążę Albrecht wraz z swą świtą wojskową odjechał do Werony. Z Włoch natomiast fm. Benedek w tych dniach oczekiwanym jest w Wiedniu, skąd po krótkim pobycie udaje się do Czech. Zamek w Pardubicach przeznaczonym jest na główną kwaterę armii północnej.

Dekret królewski z d. 4 b. m. zarządza postawienie na stopie wojennej drugiego, trzeciego, czwartego, piątego i szóstego korpusu armii pruskiej, tudzież dwudziestego pułku piechoty. Równocześnie nakazanem jest tworzenie batalionów rezerwowych i wzmocnienie batalionów piechotnych, jak niemniej tworzenie szwadronów rezerwowych po 150 koni. — Depesza berlińska z tegoż dnia zapowiada mobilizacyę artyleryi i wydanie proklamacyi do narodu.

Mimo takich wiadomości, nakreślilibyśmy niedokładnie sytuacyę, gdybyśmy nie dodali, że w ostatnich 48 godzinach słaby promyk zachowania pokoju przesunął się po widnokręgu politycznym. Przyczyny tego zjawiska szukać należy nie tyle w wiadomościach kongresowych, które się jeszcze utrzymują, jak raczej w pewnych wskazówkach nasuwających domysły, że Francya nie jest tak bardzo ujętą przez p. Bismarka, jak to w ostatnich czasach powszechnie przypuszczano. Projekt kongresu, z którym tym razem wystąpić miała Anglia, nie znajduje wiernych, a półurzędowa *N. allg. Ztg.* podając depesze londyńskie, bez ogródek przedrwiwa sobie wpływ Anglii na sprawy kontynentu, i radzi przede wszystkiem czekać sprawdzenia wiadomości, że p. Gladstone wybrał się do Paryża, zanim się uwierzy w projekta kongresowe.

Oświadczenie p. Rouhera w parlamencie i tajemniczy cel podróży radzcy legacyi austryackiej w Paryżu hr. Müllinena do Wiednia wystarczyły aby ożywić wiarę w dalsze trwanie przyjaznych stosunków między Francyą a Austryą. Podług *N. fr. Presse* hr. Müllinen przywozi do Wiednia oświadczenie rządu włoskiego, które p. Rouher złożył w ciele ustawodawczem.

Poprzednio już ks. Grammont podał zapewnienia gabinetu florenckiego urzędownie do wiadomości rządu Cesarskiego, i odebrał od hr. Mensdorffa odpowiedź, iż rząd cesarski błogosławiłby chwilę, któraby mu dozwoliła schować miecz do pochwy, że atoli złożone przez księcia oświadczenie gabinetu florenckiego skutku tego nie sprawi, bo stoi w wybitnej sprzeczności z jawnemi faktami.

Na sobotniem nadzwyczajnem posiedzeniu Bundestagu wytoczyła się sprawa między Prusami a Saksonią. Ponieważ hr. Bismark w odpowiedzi swej na depeszę saską oświadczył, iż wyjaśnienia przez Saksonią złożonego nie uznaje za dostateczne, i w konkluzyi zawyrokował, iż Prusom nie pozostaje nic innego, jak przystąpić do wykonania zagrożonych środków, uważając wszelką korespondencyę za zbyteczną — zatem Saksonia postawiła wniosek tej treści, iż zgromadzenie związkowe wezwie rząd pruski, aby złożył oświadczenie uspakajające w myśl art. XI aktu końcowego traktatu wiedeńskiego, który sprawy sporne państw niemieckich przed forum Bundestagu wnosić każe, a to pod grozą art. XIX tegoż aktu, który nieposłusznego członka Związku karze egzekucyą Związkową. — Poseł pruski p. Savigny zaprotestował przeciw zastosowalności w danym razie art. XIX aktu końcowego, ile że depesza z 27go kwietnia, będąca ostatnim aktem w sporze między Prusami a Saksonią nie zapowiadała bynajmniéj, aby środki ostrożności zarządzone przez Prusy miały być czemś innem jak środkami odpornemi. Poseł austryacki zażądał jaśniejszego wytłómaczenia się. Głosowanie nad wnioskiem saskim, który ma podobno zapewnione już wszystkie głosy w zgromadzeniu, z wyjątkiem oczywiście pruskiego, odbędzie się we środę.

W Paryżu mowa Thiersa sprawiła niemałą sensacyę, więcej jeszcze może dla tego, że natarł on w niej na rząd za dotychczasową neutralność, która jest otuchą dla Prus i Włoch, niż dla tego że trafnie ocenił politykę p. Bismarka. Duch opozycyjny zniewolił tym razem p. Thiersa do przeniewierzenia się znanym swym sympatyom pruskim.

Jenerał Berg w dniu 4 maja powrócił do Warszawy z Petersburga, dokąd był się udał z powinszowaniem szczęśliwego uniknięcia zamachu przez Cara. Petersburski *Golos* donosi, iż Car dał odpowiedź odmówną na prośbę rady miejskiej miasta Petersburga, aby sąd na sprawcę zamachu 16go kwietnia odbywał się publicznie.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Paryż 6 maja. Odpowiedź cesarska na przemowę burmistrza w Auxerre zawiera następujący ustęp: Winienem podziękować departamentowi Yonne, który pierwszym był w roku 1848 w daniu mi głosów swoich. Dał mi je, wiedząc równie jak większość ludu francuskiego, że jego interesa były mojemi, że równie jak on nienawidziłem traktatów 1815 r., które dziś chcą uczynić jedyną podstawą naszej polityki zagranicznej. Cesarz dziękując za dobrego ducha mieszkańców dodał: Z przyjemnością oddycham pomiędzy wami, gdyż tylko w pracowitej ludności miast krajowych znajduję prawdziwy lud francuski.

Florencya 6 maja. Dekret rządowy nakazuje zmobilizowanie 50 batalionów gwardyi narodowej w celach służby wojennej na 3 miesiące, począwszy od 20 maja.

Kursa. Wiedeń 7 maja godz. 2 po połud. Metaliki 55·50. — Pożyczka narodowa 58 —.75 Losy z roku 1860 68·—.— Akcye banku 664. — Akcye kred. 123·—. — Londyn 123·—. — Srebro 124·—. 50 Dukat 6.

Załącza się sprawozdanie z 78go posiedzenia Sejmu.

Z powodu święta uroczystego *Czas* jutro nie wyjdzie.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Ksawery Masłowski.

do Nru 1315 (668--3)

Obwieszczenie.

Przy szesnastem losowaniu obligacyj funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego, uskutecznionem w dniu 30 kwietnia 1866 r, zostały wylosowane następujące obligacye, jako to:

Obligacye z kuponami
na **100** złr.
Ner 120, 458, 786
na **500** złr.
Ner 6, 227
na **1000** złr.
Ner 257, 296, 353, 425, 514, 911, 1075.
na **5000** złr.
Ner 38 z częściową kwotą 3300 złr. i Ner 96.

Obligacya lit. A.
N. 26 na 450 złr., Ner 71 na 2750 złr. i Ner 186 na 200 złr.

Powyższe obligacye wypłacone zostaną wedle istnicjących przepisów w wylosowanych kwotach kapitału po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania w c. k. Kasie funduszu indemnizacyjnego w Krakowie, którato Kasa zarazem za niewylosowaną część obligacyj pod Ner 38 na 5000 złr. nowe obligacye w kwocie 1700 złr. wystawi.

W ciągu trzech ostatnich miesięcy przed terminem wypłaty wylosowane obligacye również uprzyw. austryacki bank narodowy w Wiedniu eskomptować będzie.

Prócz tego w skutek rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15go czrwca 1858 do l. 13,096 wydanego wykazują się ponownie już wylosowane obligacye, które dotychczas nie zostały wypłacone, a mianowicie:

1) wylosowana na dniu 30 października 1858 r. obligacya z kuponami na 100 złr. Ner 602.
2) wylosowana na dniu 31 października 1863 r. obligacya z kuponami na 1000 zł. N. 626
3) wylosowana na dniu 30 kwietnia 1864 r. obligacya z kuponami na 100 złr. Ner 266.
4) wylosowana na dniu 31 października 1864 r. obligacya z kuponami na 50 złr. Ner 51, i
3) wylosowane na dniu 29 kwietnia 1865 r. obligacye z kuponami na 100 złr. Nra 444, 669, 719 i 961 na 1000 złr. Ner 98 i 141.

z tem ostrzeżeniem, że oprocentowanie tych obligacyi od terminu spłaty, to jest po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania ustało, i że w razie, gdyby kupony od tych obligacyj zostały wypłacone, te wypłacone kwoty od kapitału przy wypłacie odciągnięte zostaną.

Nareszcie czyni się wiadomo, że w księgach kredytowych c. k. Kasy funduszu indemnizacyjnego przy obligacyach z kuponami pod N. 212 na 100 złr., i pod N. 87 na 500 złr. zanotowano, że amortyzacya tychże rozpoczętą została.

Z c. k. Dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego.

Kraków dnia 30 kwietnia 1866 r

Obwieszczenie.

Nr. 1316.

Przy szesnastém losowaniu obligacyj funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniéj uskutecznionem na dniu 30ym kwietnia 1866 r. zostały wylosowane następujące obligacye, jako to,

Obligacye z kuponami.
na **50 Zł. Reńsk.**
Nro 300, 552, 1131, 1132, 1183, 2612, 2856, 2936, 3051, 3155, 3316, 3415, 3575, 3643, 3919, 4177, 4320.
na **100 Zł. Reńsk.**
Nro 42, 157, 756, 893, 1029, 1413, 1537, 1926, 2574, 2589, 3265, 3585, 3704, 4467, 4591, 4723, 4854, 4943, 5189, 5667, 5757, 5897, 6072, 6257, 6275, 6397, 6507, 6511, 6874 7058, 7207, 7582, 7946, 8308, 8398, 9107, 9644, 10031, 10088 10203, 10331, 10601, 10684, 10726, 10790, 11247, 11528, 11645, 11750, 11770, 11884, 12563, 12979, 13433, 14055, 14287, 14298, 14322, 14359, 14389, 14447, 14574, 14579, 14755, 14914, 15725, 15830, 15902, 15990, 16195, 16255, 16320, 16535, 16606, 16803, 16867, 16917, 17060, 17524, 17707, 18076, 18335, 19020, 19129.
na **500 ZłR.**
Nro 407, 556, 585, 798, 888, 905, 1217, 1272, 1325, 1523, 1649, 1732, 1937, 2309, 2444, 2596, 2949, 3504, 3910.
na **1000 ZłR.**
Nro 410, 436, 1056, 1695, 1728, 1753, 1857, 1927, 1945, 2082, 2320, 2321, 2419, 2682, 2709, 2842, 3248, 3344, 3379, 3572, 3665, 3840, 3932, 4014, 4887, 4976, 5256, 5517, 5703, 5793, 5826, 6029, 6034, 6654, 6668, 6692, 6864, 6954, 6998, 7335, 7357, 7437. 7551, 7848, 7969, 8004, 8040, 8457, 8484, 8619, 9222, 9780, 9956, 9993, 10335, 10375, 10457, 10951, 10960, 11192, 11275, 11332, 11358.
na **5000 ZłR.**
Nro 127, 161, 392, 914, 954, 988, 1043.
na **10000 ZłR.**
Nro 40,340 z częściową kwotą 9850 ZłR. — 410, 694, 997, 1120.

Obligacye Litt. A.
Nro 830 na 2590 ZłR.
„ 1227 na 15860 ZłR.
„ 2584 na 300 ZłR.
„ 2607 na 1650 ZłR.
„ 3224 na 600 ZłR.
„ 3416 na 6000 ZłR.
„ 3626 na 300 ZłR.
„ 3732 na 100 ZłR.

Powyższe obligacye wypłacone zostaną wedle istniejących przepisów w wylosowanych kwotach kapitału po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania w c. k. kasie funduszu indemnizacyjnego w Krakowie, która to kasa zarazem za niewylosowaną część obligacyj pod Nrem 340 na 10000 ZłR. nowe obligacye w kwocie 150 ZłR. wystawi.

W ciągu trzech ostatnich miesięcy przed terminem wypłaty wylosowane obligacye również uprzywilejowany austryacki bank narodowy w Wiedniu eskontować będzie.

Prócz tego w skutek rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15go czerwca 1858 r. do L. 13096 wykazują się ponownie następujące, już wylosowane obligacye, które dotąd wypłacone nie zostały, jako to:

1) wylosowana na dniu 30ym Października 1858 r. obligacya z kuponami
na **1000 ZłR.** Nro 5059.
2) wylosowana na dniu 31ym Października 1859 r. obligacya z kuponami
na **50 ZłR.** Nro 1501.
3) wylosowane na dniu 30ym Kwietnia 1861 r. obligacye z kuponami
na **50 ZłR.** Nro 3036.
na **100 ZłR.** Nr. 11,117.
4) wylosowana na dniu 31ym Października 1861 r. obligacya z kuponami
na **50 ZłR.** Nro 676.
5) wylosowane na dniu 30ym Kwietnia 1862 r. obligacye z kuponami
na **100 Złr.** Nro 2599, 4433.
6) wylosowana na dniu 31ym Października 1862 r. obligacya z kuponami
na **100 ZłR.** Nro 7947.
7) wylosowane na dniu 30ym Kwietnia 1863 r. obligacye z kuponami
na **50 ZłR.** Nro 3143.
na **100 ZłR.** Nro 2786.
8) wylosowane na dniu 31ym Października 1863 r. obligacye z kuponami
na **50 ZłR.**
Nro 1084, 1427, 2642.
na **100 ZłR.**
Nr. 1997, 6542, 7513, 8407, 12856, 16203.
na **500 ZłR.**
Nro 254, 1504, 1624, 2511, 2755.
na **1000 ZłR.**
Nro 3322, 5348, 8263.
9) wylosowane na dniu 30ym Kwietnia 1864 r. obligacye z kuponami
na **50 ZłR.**
Nro 1794, 2201
na **100 ZłR.**
Nro 2506, 3779 6172, 6424, 6621, 7832, 13443.
na **500 ZłR.**
Nro 126, 1007, 2121.
na **1000 ZłR.**
Nro 1429, 6616, 8328
na **5000 ZłR.** Nro. 266.

Obligacye Litt. A.
Nro 2380 na 70 ZłR.
Nro 2800 na 90 ZłR.

10) wylosowane w dniu 31ym Października 1864 r. obligacye z kuponami
na **50 ZłR.**
Nro 152, 657
na **100 ZłR.**
Nro 3180, 3351 5359, 5682, 6630, 6674, 7455, 8805, 11714, 11823, 13349, 15756.
na **500 ZłR.**
Nro 368, 1914, 1919, 2349, 2714.
na **1000 ZłR.**
Nro 66, 1607, 2050, 2274, 2523, 2776
11) wylosowane na dniu 29ym Kwietnia 1865 r. obligacye z kuponami
na **50 ZłR.**
Nro 236, 1870, 2864, 3432.
na **100 ZłR.**
Nro 340, 511, 575, 641, 1021, 1028, 1445, 2092, 2432, 3594, 3716, 3749, 3997, 4237, 6983, 7165, 7650, 7754, 7791, 7998, 8037, 8702, 8859, 8965, 9061, 9389, 10523, 12117, 12156, 13040, 13544, 14013, 14068, 14769, 15187, 15761, 16598, 17633, 17651.
na **500 ZłR.**
Nro 2140, 2659, 2955, 2958, 3365, 3576, 4016, 4156.
na **1000 ZłR.**
Nro 806, 1915, 3775, 3864, 6733, 7147, 7405, 7701, 8363, 8427, 8566, 8909, 9908, 10529, 10882.
na **5000 ZłR.** Nro 367.
na **10,000 ZłR.** Nro 323.

Obligacye Litt. A.
Nro. 2749 na 150 ZłR

z tém zastrzeżeniem, że oprocentowanie obligacyj wyrażonych od terminu spłaty, to jest po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania ustało, i że w razie gdyby kupony od tych obligacyj zostały wypłacone, te wypłacone kwoty od kapitału przy wypłacie odciągnięte zostaną.

Nareszcie czyni się wiadomo, że w księgach kredytowych ck. kasy funduszu indemnizacyjnego następujące zastrzeżenia wpisane są a mianowicie:

A) przez właścicieli doniesione straty obligacyi z kuponami
na **100 ZłR.**
Nro 2494, 3981, 5660, 6982, 7918, 14563, 15475, 15476.
na **500 ZłR.** Nro 1055.

B) rozpoczęta amortyzacya obligacyj z kuponami
na **50 ZłR.** Nro 3151.
na **100 ZłR.**
Nro 8149, 9162, 9258, 9259, 9260, 9274, 10600, 10691, 12079, 12081, 12083, 12545, 12546, 12978, 12980, 13541, 13908, 13909, 13910, 13911, 17508,
na **500 ZłR.**
Nro 12, 1562, 2355, 3237, 3483.
na **1000 ZłR.** Nro 4696

Obligacya Litt. A.
Nro 3038 na 270 ZłR.

C) już dozwolona amortyzacya obligacyj z kuponami
na **50 Złr.**
Nro 1406, 1627, 2958.
na **100 Złr.**
Nro 196, 575, 805, 927, 1080, 1081, 1656, 3785, 6565, 7676, 8540, 8541, 9532, 9917, 9918, 10.979, 11208, 11209, 11210, 11370, 11435, 11577, 13790, 15556.
na **500 Złr.**
Nro 1156, 1734, 2182, 3742.

Obligacye Litt. A.
Nro 237 na 350 ZłR. (669--3)
Nro 2473 na 90 ZłR.

Z dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego.
Kraków dnia 30go Kwietnia 1866.

PREZES

Rady nadzorczéj Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia i gradu

N. 134 D. D. I. **w Krakowie,**

zawiadamia Członków Towarzystwa w ślad §. 85 Statutu, że

piąte porządkowe Zgromadzenie ogólne zbierze się w dniu 4 Czerwca r. b. o godzinie 10 przed południem,

w gmachu Towarzystwa naukowego w Krakowie.

Przedmioty mające przyjść pod obrady Zgromadzenia ogólnego:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności piątego roku istnienia Towarzystwa, z okresu czasu od dnia 1 Maja 1865 do dnia 30 Kwietnia 1866 r.;
2) udzielenie Dyrekcyi absolutorium ze złożonych na ten rok rachunków;
3) losowanie i wybory Członków Rady nadzorczéj;
4) propozycye co do zmian Statutu;
5) stósownie do §. 5go warunków ubezpieczenia ziemiopłodów od szkód przez grad zrządzonych, nastąpi po zamknięciu rozpraw tyczących się zabezpieczeń od ognia:
   a) sprawozdanie Dyrekcyi z czynności drugiego roku zabezpieczeń od gradu;
   b) udzielenie Dyrekcyi absolutorium ze złożonych na ten rok rachunków.

(674-2-3)T

Kraków dnia 2 Maja 1866. ***Adam hr. Potocki.***

25,000 złr. główna wygrana

przez Rząd urządzonéj i gwarantowanéj wielkiéj **pożyczki kolei żelaznéj.**

Najbliższe ciągnienie dnia 15 Maja r. b.

Ogólny kapitał wylosować się mających, który przy tém przedsiębiorstwie wygrany być musi, wynosi 4 miliony 680,544 złr. w srebrze, podzielony na następujące główne wygrane:

3 po złr. 25.000 — 6 po złr. 20.000, — 4 po złr. 18.000, — 8 po złr. 16.000, złr. 15.000, — 8po złr. 14.000, — 8 po złr. 12.000, — 23 po złr. 10.000 — 8 po złr. 8.000, — 8 po złr. 7.000, — 8 po złr. 6.000, itd. itd. itd.

Każdy los musi niewątpliwie w przeciągu ciągnień wygrane zyskać.

Cały jeden los kosztuje na powyższe ciągnienie 2 złr. w banknotach;
Sześć losów całych dto dto 10 dto dto

Łaskawe polecenia wykonywuje natychmiast za otrzymaniem gotówki i przesyła wygrane jako też wykazy ciągnienia bezpłatnie

„Carl Hensler,
Staatseffecten-Handlung in Frankfurt a. M."

(647-5-6)T

Skład Płócien, Bielizny stołowéj, Chustek / **do nosa, Pończoch, Spodnic,** / **Krynolin, Szmurówek, Parasolek, Dywanów,** / **Kap na łóżka, Firanek itp.**

HENRYK SCHWARZ

w KRAKOWIE,

przy ulicy Grodzkiéj pod L. 88,

zaopatrzył swój **Handel bławatny** na wiosnę i lato

w wielki wybór nowości na suknie damskie,

a mianowicie: Żaknoty: Muśliny, Perkaliny, Fille de chevre, Alpana, Bareże, Fulary i t. p.,

również

w znaczny zapas ubiorów damskich,

jako to:

Okryć, Beduin, Paletocików, Chustek koronkowych, Szali francuskich— i poleca się łaskawym względom szanownéj Publiczności.

(612 -3)T

BADEN pod WIEDNIEM

Słynne od wieków zdrojowiska Badenu pod Wiedniem, przewyższają co do ilości zawierającej się w nich ilość siarki i siarczanego wodorodu najsłynniejsze źródła Niemiec, Francyi, i Szwajcaryi i okazują swą skuteczność lekarską we wszelkich wypadkach *podagry i przeciągłego reumatyzmu*, na *zołzy, syfilis*, szczególnie po kuracyach jodowych i merkuralnych i *merkuralnego wynędznienia*, są z jak najlepszym skutkiem do użycia:

1) We wszystkich słabościach *nerwów, (zbezwładnieniach i neuralgii)*, *muszkułów* i *ścięgien, kości* i *sustawów* pochodzenia reumatycznego i pedagrycznego.

2) Przy pojedyńczych *napuchnięciach, osadach* i *zapaleniach* u rozmaitych tkanek i organów, szczególniej *kości, przegubów, gruczołów, wątroby, śledziony* i *brzucha.*

3) W wielu słabościach *skóry* zewnętrznéj i błon śluzowych.

4) We wszystkich formach *hemoroidów.*

W innych celach lekarskich zostały urządzone:

Kąpiele we wannach bez siarki, oraz *kąpiele parowe* i *tusze*, wszelkie rodzaje kąpieli *lekarskich*, między temi kąpiele ze szpilek sosnowych szczególnej jakości. Także poczyniono urządzenia do używania metodycznéj kuracyi zimną wodą.

b) Sala do picia z wszelkiego rodzaju naturalnemi *wodami mineralnemi* i codziennie świeżą *żętycą.*

c) Sala kuracyjna do używania kuracyi odpowiednich *winogron.*

Do rozrywek i towarzyskich zejść służy teatr i nowo wybudowana arena. *Muzyka parkowa rano, w południe i wieczór.* Czytelnia z licznemi pismami ulotnemi i gazetami, rozmaite *zabawy tańcujące* i dostateczna ilość dobrze urządzonych *kawiarń.*

Dla wygody szanownych Gości kąpielowych zostało zaczęte nie bez ofiar ze strony gminy *Badenu* nowe uburkowanie miasta, również zaprowadzone już wszędzie oświetlenie gazem.

Zamówienia pomieszkań i wszelkie polecenia we względzie kuracyjnym przyjmuje *kancelarya kąpielowa* im Herzoghofe. Także udziela bliższych wyjaśnień najchętniej.

(659-3-6)T **Dr. Fromer**

Kąpiele solne w Königsdorf-Jastrzęb

w Pruskim Szlasku,

oddalone o $^3/_4$ mili od stacyi kolei Północnéj Piotrowice, a o 2 mile od pruskiéj stacyi kolejnéj Rybnika, zaczynają się

dnia 15 Maja r. b. (553-3-4)

Bliższych wiadomości udziela ***Inspekcya kąpielowa.***

Teraz gdy dzień ciągle rośnie

i najlepsza pora jest do pielęgnowania włosów i brody wszystkim — komu na pielęgnowaniu włosów i brody zależy— polecamy z aromatycznych roślin Wschodu sporządzoną, przez słynnych lekarzy i chemików naukowo i praktycznie wypróbowaną i ogólnie poleconą, oraz przez Jego C. K. Mość uprzywilejowaną,

najsilniejszą Pomadę do rośnięcia włosów

„MEDYTRYNĘ"

i Wschodnią

Wodę Medytrynową do rośnięcia włosów,

które to artykuły, jak to chemiczno-analityczne badania dowiodły, wypadaniu i siwieniu włosów zapobiegają, cyrkulacyę krwi wzbudzają, a tem samem i naturalne rozwijanie się korzeni włosów wzmagają, a przez to i porost włosów na łysych miejscach powodują, oraz włosom zwykły naturalny kolor nadają.

1,000 szczęśliwych skutków, czynią wszelkie zachwalanie tych we wszystkich częściach swiata znanych kosmetyków zbyteczne.

Słoik lub flakonik z instrukcyą użycia po **1 złr. 80** c. w. a. jest do nabycia za nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztą

w **głównym Składzie** pod adresem:

„M. Mally, Wien, Wiedeń, Hauptstrasse Nro 69."

Zaś na prowincyi utrzymują te artykuły:

w KRAKOWIE: Handel p. ***Józefa Jahna,*** jako główny Skład dla Galicyi zachodniej, oraz Handel ***Leona Feintucha.*** — We LWOWIE: aptekarze pp. ***Adolf Berliner, Piotr Mikolasch i Rucker.***

w Bochni p. P. Niedzielski.	w Przemyślu p. Machalski.	w Tarnopolu p. A. Morawec.
„ Brzeżanach p. Józef Żminkowski apt. obw. i p. B. Fadenhecht.	„ Radowcu p. Ign. Schnirch.	„ Tarnowie p. Józef Jahn.
„ Buczaczu pp. Kodrębski i Kerzel.	„ Rozdole p. J. Krzyżanowski apt,	„ Wadowicach p. Uhra apt.
„ Czerniowcach p. Ignacy Schnirch.	„ Rzeszowie p. F. Schaitter.	„ Zaleszczykach pan Józef Kodrębski.
„ Jarosławiu. p. Bohuss.	„ Samborze p. Stan. Riedel aptekarz.	„ Żółkwi p. R. Krzyżanowski apt.
„ Makowie p. E. Mayer apt.	„ Stanisławowie p. Ferdyn. Stecher apt.	„ Żywcu p. J. Kloska apt.

(662-2-8) T

Przestroga. Dla zapobieżenia wydarzającym się fałszowaniom zwraca się uwagę, że zamknięcie słoików i flakoników, opatrzone firmą i stęplem, powinny być nienaruszone; — i żeby kosmetyki te były prawdziwe, powinna być pomada koloru trawiasto-zielonego i posiadać zapach aromatyczny nerwy wzmacniający — zaś płyn koloru jasno brunatnego.

Płótno reumatyzmowe,

badane przez pierwsze lekarskie kolegia w Niemczech i dla swéj szczególnej użyteczności koncesyonowane przez wysokie ck. Namiestnictwo węgierskie, w Anglii patentowane, do użycia jako pierwszy i z pewnością pomagający środek przeciw wszelkiego rodzaju cierpieniom, podagrze, gośćcowi, rwaniu w członkach, przeciw róży, każdego rodzaju dnawéj słabości w rękach i w nogach, szczególnie przeciw kurczom żył, gośćcowi w głowie, przeciw nabrzmieniu członków, zwichnięciu i kłóciu w boku — w paczkach mniejszych po 1 złr. 5 cent., a w większych po 2 złr. 10 centów.

Również słynny

Paryski Plaster uniwersalny

na wszelkiego rodzaju rany, odmrożenie i nagniotki. Słoik z instrukcyą użycia kosztuje 35 cent. — Artykuły te utrzymuje w KRAKOWIE wyłącznie p. ***Ernest Stockmar***, aptekarz. (616-3-6)T

Główna wygrana złr. 300.000 — **Towarzystwo gry na losy.** — Główna wygrana złr. 250.000

Towarzystwo A. 12 uczęstników, 23 losów, około 40 ciągnień. podczas uiszczenia wypłat.

Zadatek na arkusz udziałowy A. wynosi tylko złr. 8.
To Towarzystwo zawiera w sobie 4 całe Losy z r. 1864, 8 połówek Losów z r. 1864. 1 Los kredytowy, 1 miasta Budy, 1 Waldsteina, 1 Pallffy'ego, 1 Como, 1 Rudolfa, 1 Genois, 1 Windischgrätza, 1 Clary, 1 Los z roku 1860 na złr. 100, 1 Los Szwedzki. Dalsze raty miesięczne po 6 złr. — Po skończeniu wpłat otrzyma się np. Los z r. 1864 za złr. 100, zaś podczas uiszczenia tychże gra się na wszystkie Losy. Główna wygrana Losów kredytowych i z r. 1864 złr. 250.000.

Towarzystwo B. 12 uczęstników, 16 losów, około 20 ciągnień.

Zadatek no arkusz udziałowy B. wynosi tylko złr. 4.
Zawiera w sobie 8 sztuk Losów z r. 1864 po złr. 50; 1 Los m. Budy, 1 Szwedzki, 1 Palffyego, 1 Como, 1 Salma, 1 Rudolfa, 1 Genois i 1 Windischgrätza. Po ukończeniu miesięcznych wpłat po złr. 3 — otrzyma się np. Los z r. 1864 na złr. 50. Główna wygrana Losów z r, 1864 złr. 250.000.

Towarzystwo C. 10 uczęstników, 15 losów, około 20 ciągnień.

Zadatek na arkusz udziałowy C. wynosi tylko złr 10.
Zawiera 4 Losy kredytowe, 5 całych Losów z r. 1864, 5 połówek Losów z r. 1864, 1 rosyjski Los rsr. 100. — Następne raty miesięczne po 7 złr. — Po ukończeniu wpłat wydanym zostanie np. 1 Los kredytowy. Główna wygrana rosyjskich Losów wynosi rubli 200 000.

Towarzystwo D. 10 uczęstników, 15 losów, około 22 ciągnień.

Zadatek na arkusz udziałowy D. wynosi tylko złr. 8.
Zawiera 1 Los kredytowy, 4 Losy z r. 1860 po złr. 100, 5 całych Losów z r. 1864 po złr. 100, 5 Losów Rudolfa. Następne raty miesięczne po 7 złr. — Po ukończeniu wpłat wydanym zostanie np. Los z r. 1860 na 100 złr. Główna wygrana Losów z r. 1860 złr. 300.000.

Chcący wstąpić w te Towarzystwa zechcą nadesłać tylko zadatek, w zamian czego przesłanym zostanie arkusz udziałowy z wymienieniem Seryj i numerów Losów odnośnego Towarzystwa, na któréj to podstawie bierze się udział w najbliższych ciągnieniach na wszystki wygrane, które natychmiast wypłacone bywają.

Obecnie, gdzie tyle ciągnień szybko po sobie następuje, powinnoby natychmiastowe wstąpienie w te Towarzystwa być z szczególniejszą korzyścią, gdyż co miesiąca parę ciągnień się odbywa.

Listowne dyspozycye za dołączeniem zadatku, załatwiają się odwrotną pocztą. Po ukończeniu wpłat, objętych planem tych Towarzystw, wydadzą się Losy oryginalne. Listy i przesyłki pieniężne należy nadsyłać wprost pod adresem:

Laur. Herber,
Dom wekslowy w Bernie (Brünn).

(403 5-)T

W powyższym Domu weksjowym wygrano już wiele *głównych trafnych.*

Zakład zdrojowy w Szczawnicy,

zaopatrzony we wszystko, co dla wygody stanownych gości jest potrzebném, obwieszcza niniejszém, iż

z dniem 20 Maja 1866 r.

otwarty będzie dla rozpoczęcia kuracyi tegorocznéj.

Wystawiwszy znowu kilka nowych domów, uprasza o wczesne zamówienie pomieszkań i oznajmia że nowo zaprowadzony **Omnibus pocztowy,** umyślnie zbudowany dla przewożenia Gości zdrojowych, pięknie i wygodnie urządzony, kursować będzie codziennie, między **stacyą kolei żelaznej w Bochni** i **zdrojowiskiem Szczawnicy.** (664-2-3-T)

Do Handlu

J. JAHNA w Krakowie

nadszedł świeży transport

obić pokojowych,

po cenach bardzo umiarkowanych.

(661-3-10)T

Leczenie suchót i wszelkich słabości piersiowych.

Preparata z podfosforanu ***Dra Churchill.***

Syrop z podfosforanu sody, Syrop z podfosforanu wapna, Pigułki z podfosforanu chininy.

Bladaczka, brak krwi, osłabienie,

Syrop z podfosforanu żelaza, Pigułki podfosforanowe z manganezem.

Pod wpływem tych podfosforanowych preparatów ustaje kaszel, apetyt się wzmaga, siły powracają, potnienie nocne znika, a słaby przychodzi do pożądanego polepszenia zdrowia.

Doktor Churchill w Paryżu, który odkrył własności leczebne preparatów podfosforanowych, powierzył wyłącznie panu Swann, aptekarzowi w Paryżu, przygotowywanie tych preparatów i Podfosforany zatem p. Swann, pod nadzorem samego Dra Churchill przygotowane i ulepszane według obserwacyi codziennego doświadczenia tego lekarza, są czyste i posiadają własności teraupetyczne, będące jednym z pierwszych warunków skuteczności tej znakomitéj metody leczenia. (418-11-16)T

Dostać można w aptece pana Swanna, aptekarza w Paryżu, przy ulicy Castiglione Nr. 12, po 4 fr. za flakonik. Wymagać powinni kupujący, aby na etykiecie każdego flakonu znajdował się podpis następujący: ***H. H. Swann.***

Dostać można w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* i we Lwowie w aptece p. *Piotra Mikolascha.*

Najnowsze wielkie

rozdzielanie kapitałów

w sumie

2 Milionów 677.250 Marków,

w którém

tylko wygrane

wyciągnięte zostaną

dozwolone i poręczône przez Rząd Państwa

1 Rządowy los orygin. kosz. złr. 7 w. a.
2 Połówki orygin. losów „ „ 7 „
4 ćwiartki „ „ „ „ 7 „
8 ósemek „ „ „ „ 7 „

Przy zakupie 11 losów płaci się tylko za 10 losów.

Między 17.600 wygranemi znajdują się główne trafne po marków: 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 25.000, 2 po 20.000, 17.000, 2 po 15.000, 2 po 12.500, 2 po 10.000, 1 na 7.500, 5 po 5,000, 5 po 3.750, 2 po 3.000, 105 po 2.500, 5 po 1.250, 105 po 1.000, 5 po 750, 120 po 500, 235 po 250, 10.700 po 117 marków itd. itd.

Początek ciągnienia **dnia 4 b. m.**

Pod moją w najodleglejszych stronach znaną i ogólnie ulubioną dewizą:

„Boskie błogosławieństwo u Cohna!"

wygrany u mnie został dopiero *28go Lutego r. b.* i to już 21 raz *Los wielki*, a 4go z. m. padła u mnie znowu *największa* główna wygrana.

Ciągłe szczęście mego interesu okazuje się na tem przy *każdem* ciągnieniu. (665-3.4)T

Zamiejscowe polecenia z przesyłkami *papierowych pieniędzy* wszelkiego rodzaju lub *marek listowych i stęplowych* uskuteczniają się w najdalsze strony bezzwłocznie z wszelką dyskrecyą. Urzędowe wykazy ciągnienia i wygrane pieniądze rozsyłają się natychmiast po losowaniu.

„Laz. Sams. Cohn,
Bankier w Hamburgu.

Ważne dla cierpiących na przepuklinę.

Kto się przekonać chce o nadzwyczajnej skuteczności środka lekarskiego na przepuklinę Dra Krüsi Altherr w Gais, w Kantonie Anpenzell w Szwajcaryi może otrzymać w Ekspedycyi tego dziennika broszurę zawierającą kilkaset zaświadczeń. (330-3-12-T

Goczałkowicka sól do kąpania, koncentrowana ropa solna i woda mineralna,

są zawsze w zapasie i do nabycia za pośrednictwem każdego Handlu wód mineralnych, każdej Apteki (602-6-)T

i *Goczałkowickiego Zarządu Zdrojowisk w Pszczynie (Pless) na Szląsku Górnym.*

Rurki przeciw astmie,

aptekarza ***Levasseur.***

Leczą rychło i niezawodnie najuporczywsze astmy. Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19, w Krakowie u Wgo Brunona Miczyńskiego i we Lwowie Piotr Mikolasch. (18-28-)T

ELIXIR PEPSINY

UŁATWIAJĄCY TRAWIENIE

PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY w PARYŻU

Pepsina, otrzymuje się z żołądka źwierząt przeżuwających; stanowi ona sok gastryczny, sprawiający trawienie. Rozpuszczona w dobrem winie, posiada wielce użyteczne własności leczenia rozlicznych chorób żołądka i kiszek, a mianowicie: *słabości gastrycznych, kurczów żołądkowych, wymiotów* po jedzeniu lub w czasie pożywania pokarmów, *wymiotów kobiet ciężarnych, odchodzenia flegmy, odbijania, żółtaczki*, jak również *boleści wątroby i krzyżów.* Wszelkie słabości żołądka i kiszek pod działaniem pepsiny ustają; starcy i dzieci, osoby na wyzdrowieniu, trawią z łatwością spożyte pokarmy przy silnem pokrzepiającym działaniu tego wybornego likworu

Dostać można w aptekach pp. *Brunona Miczyńskiego i Redyka* w Krakowie; pp. *Zygmunta Berlinera i Piotra Mikolaecha* we Lwowie; *Elsnera* w Poznaniu; *Franzosa* w Brodach; w Składzie materyałów aptecznych pana *Gallego* w Warszawie. (7-24-)T

HOTEL

w Krakowie, w środku miasta położony, z wolnej ręki i pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Bliższa wiadomość dla miejscowych w Administracyi *„Czasu"* — dla zamiejscowych udzieloną będzie na frankowane listy **M. D.** poste restante Kraków. (663-3-)

FOSFORAN ŻELAZA

P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Połączenie w stanie ciekłym pierwiastków wyrabiających krew i kości, łatwość z jaką ten środek daje się upodobnić przez najdelikatniejszy żołądek, wreszcie nazwisko zaszczytnie znane w dziedzinie umiejętności samego wynalazcy, oto są zalety, które zjednały temu preparatowi uznanie w całym świecie. *Fosforan Żelaza* przywraca apetyt, ułatwia trawienie, uśmierza boleści żołądka, a najskuteczniejszym jest dla kobiet cierpiących na białe upławy (blennorrhée), a szczególniéj zadziwiające sprawia skutki kiedy idzie o rozwinięcie ciałotworu młodych panienek cierpiących na bladaczkę. (4-26-32)T

Fosforan Żelaza przywraca siły wyniszczonym i używa się po krwotokach, przy powrocie do zdrowia po ciężkich słabościach, osobom wątłym dzieciom i starcom, albowiem jest to środek przedewszystkiem toniczny i pokrzepiający.

Dostać można w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego i Redyka;* we Lwowie w aptekach pp. *Zygmunta Rukera, Berlinera i Piotra Mikolascha;* w Brodach w aptece p. *Franzosa;* w Poznaniu w aptece p. *Elsnera.*

Zdolny ekonom,

mogący się wykazać chlubnemi świadectwami z pobytów przy znaczniejszych gospodarstwach, poszukuje posady w Galicyi lub Królestwie polskiem od 1go Lipca. Łaskawe zgłoszenia za listami fr. pod Lit. *B. D.* poczta Niepołomice. (689-2-3-T)

Tylko za 1 złr. 50 centów

za ćwierć losu, — 3 złr. za pół losu, — a 6 złr. za cały los, (nie Promesy) można udział wziąść w rozpoczynającem się **w dniu 24 i 25 Maja r. b.**

Frankfurckiem Losowaniu pieniężnem,

urządzonem i poręczonem przez Rząd, w którem wygrane w sumie **złr. 200.000 100. 000, 50,000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 12,000, 10.000 i t. d. i t, d.,** w przeciągu sześciu miesięcy przypaść muszą. Wygrane wypłacają się w 14 dni po odbytem ciągnieniu w srebrnych talarach, podczas gdy wkładki czyli należytości za losy w austryackich banknotach przesyłane być mogą. Tak wygrane, jako też i losy bezpłatne rozsyłają się biorącym udział w tem losowaniu bez wezwania wraz z planami gry i urzędowemi wykazami ciągnienia, z których ostatnie się gratis udzielają. — Względem zakupna tych losów uprasza się udawać wprost do Domu bankowego

A. Grünebaum,
Schäfergasse 11, nächst der Zeil **in Frankfurt a. M.**

P. S, Podług życzenia biorących udział w tem losowaniu, rozsyłają się im losy bezpłatne lub też zwracają wkładki, jeżliby w przeciągu sześciu ciągnień na zamówiony los żadna wygrana nie padła. (611-5-10-T)

CLAYTON, SHUTTLEWORTH & C.

w Linkoln w Anglii, **w Wiedniu** Landstrasse, Löwengasse 44,

polecają przy zbliżającéj się porze letniéj, swój obficie zaopatrzony Skład

Lokomobilów

po znacznie zniżonych cenach,

również

parowych Młockarń, Siewników, Młockarń z kieratami,

Maszyn do rozgatunkowania zboża, Wideł i Grabi do siana, Żniwiarek do zbierania siana i zboża, Młynków do oszrutowania, i wszystkich innych za praktyczne uznanych Maszyn rolniczych.

Illustrowany Katalog na rok 1866, zawierający tak opis jak i zniżone ceny Maszyn, rozsyła się na żądanie bezpłatnie i franko. (482-14-30)T

205. RADA OGÓLNA

TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI

w Krakowie.

Na mocy pozwolenia Wysokich Władz krajowych — Rada Ogólna, za łaskawem pośrednictwem dostojnéj Prezesowéj i szanownych Dam Towarzystwa Dobroczynności, urządza w dniu 10 b. m. i r., to jest w ten Czwartek o godzinie 4ej po południu, w Ogrodzie Strzeleckim, ciągnienie Loteryi fantowéj na korzyść ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających. O czem pospieszając oznajmić szanownéj Publiczności — Rada ogólna ma nadzieję, że i w tym roku, tudzież w tym sposobie, jak zwykle bywało, chętny znajdzie powszechny spółudział w niesieniu ulgi cierpiącym bliźnim. Bliższe szczegóły zwyczajne ogłoszenia (afisze) oznajmią. (725)

Kraków 6go Maja 1866.

(podpisano)
Prezes: **Moszowski.**
Sekretarz: **Głębocki.**

Księgarnia Wydawnictwa dzieł katolickich, naukowych i rolniczych
W. Wielogłowskiego i W. Jaworskiego w Krakowie
ośrzymała główny skład na
„GOŃCA,“
Tygodnik leśnictwu i gospodarstwu poświęcony, wychodzący w Warszawie.
Przedpłata wynosi półrocznie w Krakowie złr. 3·30 — na prowincyi (z przesyłką pocztową) złr. 4. (695-1-3)T

Podziękowanie.

Dzień pierwszy Maja r. b. nastręczył wielu rodzicom, których dzieci do szkoły Ś. Barbary uczęszczają, pożądaną sposobność złożenia serdecznego podziękowania całemu Zgromadzeniu nauczycieli tej szkoły, za troskliwe i prawdziwie ojcowskie prowadzenie dzieci ich opiece powierzonych. Ktokolwiek bowiem był świadkiem pochodu, jakoteż zabawy wesołej gromadki, czterysta przeszło dzieci liczącej, ten zaiste zachwycał się tym błogim stosunkiem, jako się objawiał między Nauczycielami i ich uczniami, którzy obok wrodzonej żywości i zupełnej swobody w zabawach dali najchlubniejsze świadectwo o swem wychowaniu.

Dla tego poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania imienirm znacznej liczby obywateli Krakowskich: Wielmożnemu *Eberchardowi* dyrektorowi, Wielebnemu JMC Księdzu *Nowińskiemu* katechecie i Szanownym pp. Nauczycielom tej szkoły za ich trudy nie nietylko wczasie majówki lecz i za ich pieczołowitość nad naszemi dziećmi w szkole. Szczególniej też Wiel. Księdzu katechecie za wycieczki w dni wolne, z uczniami pilnymi przedsiębrane w tym celu, aby im swe zadowolenie okazać, innych zaś do większej pilności pobudzić. (688)

Kraków dnia 5 Maja 1866.

K. Tobolski.— A. Kurkiewicz.— Adolf Geissler.—Fran. Knoll.— Al. Heurteux.— F. Baumgardten.

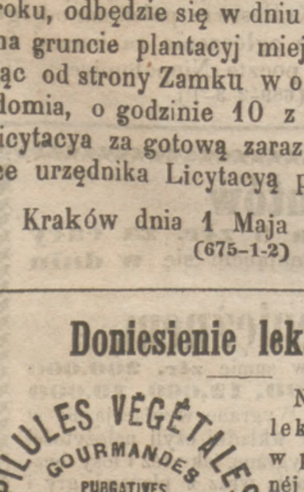
Ogłoszenie licytacyi.

N. 8294

Magistrat król głównego miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem sprzedaży zbioru trawy z plantacyj miejskich w czasie po koniec 1866 roku, odbędzie się w dniu 14 Maja 1866 na gruncie plantacyj miejskich, poczynając od strony Zamku w około aż do Stradomia, o godzinie 10 z rana publiczna licytacya za gotową zaraz zapłatę na ręce urzędnika Licytacyą prowadzącego.

Kraków dnia 1 Maja 1866.
(675-1-2)

Doniesienie lekarskie.



Nie masz żadnego lekarstwa, któreby w praktyce medycznéj sprowadziło tak zupełną przemianę jak *Pigułki czyszczące krew i przeczyszczające p. Cauvin.* Najznakomitsi lekarze używają ich dziś i przepisują swym chorym, wspierając się na zasadzie następujących uwag:

1) Pigułki te są czysto z roślin przygotowane.
2) Miłe dla oka i przyjemnego smaku.
3) Bardzo skuteczne; działanie ich nie wystawia na żadne niebezpieczeństwo, wydzielają z ciała wszelkie zepsute humory.
4) Działają wprost na obieg krwi w tętnicach, przywracając i odnawiając krew zupełnie.
5) Lekarze, którzy rozbioru chemicznego tych Pigułek dokonali wprzód, zanim je swym chorym przepisali, jednozgodnie oświadczają, że

Pigułki czyszczące krew i przeczyszczające p. Cauvin,

są najlepszem lekarstwem tego rodzaju aż do dziś znanem. Po tak licznych świadectwach, któżby mógł wątpić o ich dobrym skutku?

Dostać można w aptece Wgo *Brunona Miczyńskiego* w Krakowie i *Piotra Mikolascha* we Lwowie. (1-12-)T



(636-3)T

Zakład zdrojowy w **Truskawcu,**

zostaje z dniem **20 Maja r. b.** otwartym.

Truskawiec oddawna sławny z swych wód leczniczych, jest hojnie uposażony we wszystko, co niezbędnym do odzyskania zdrowia i wzmocnienia nadwątlonych sił ciała potrzebne, jak niemniej co służy ku wygodzie i uprzyjemnianiu pobytu Szanownych Gości. Apteka dobrze zaopatrzona utrzymuje także na składzie ciągle świeże zagraniczne wody mineralne. Żętycy do picia lub na kąpiele w każdej chwili dostać można. Codziennie przyrządzone bywają kąpiele zwyczajne solne, siarczane, błotne i żelezisto-borowinowe. Pokoje gościnne czysto i wygodnie urządzone, ceny tychże w budynkach skarbowych od 20go Maja do 20go Czerwca podług cennika lat poprzednich o trzecią część zniżone zostały. Dla chorych niezamożnych będzie 600 biletów kąpielowych i 4 pokoje mieszkalne bezpłatnie udzielone. Staranna restauracya i cukiernia zostają pod osobistym zarządem dzierżawcy pana *Franciszka Krala.* Zakład utrzymuje dla uprzyjemnienia czasu różne dzienniki i muzykę, jak niemniej dla ułatwienia prędkiej i pewnej korenspondencyi znajdują się w zakładzie telegraf i poczta.

Zarząd zdrojów i używanie tak wewnętrznej jako i zewnętrznej kuracyi są pozostawione kierownictwu lekarza kąpielowego, z siłami uzdrawiającemi tutejszych wód dobrze obznajomionego Med et Chir. Dr. W. *Geitslenera.* (605-4-5)T

Muszkułowa i nerwowa essencya przeciw gośćcowi i przeciw dnie,

pomiędzy wieloma dotąd tak często zachwalonemi środkami za najlepszą i najskuteczniejszą uznana. 1 flakon złr. 1 w. a.

Ogólnie ulubiony, przez lekarzy wielokrotnie wypróbowany i z najlepszych ziół, wywierających najskuteczniejszy wpływ na piersi i płuca, (405-15-24)

sporządzany Sok Styryjski z ziół

bardzo skuteczny na kaszel, katar, grypę i chrypkę,

(niepotrzebujący dalszych zachwaleń). Zawsze w świeżym stanie, jest **jedynie tylko** do nabycia w **Gradcu** (Gratz) u **Józ. Purgleitnera,** aptek. „pod Jeleniem“; w **Wiedniu** u **Józ. Weisa,** Tuchlauben, apt. „pod Murzynem“. Cena jednej flaszki opieczętowanej kapslą cynową **87** cen., przy przesyłkach pocztą liczy się osobno **20** c. za opakowanie.

MOLLA PROSZKI SEIDLITZKIE

Wyszczególnione medalem nagrody na paryzkiej wystawie świata w r. 1855.



Każde pudełeczko opatrzone jest niniejszą marką o hrony urzędownie stwierdzoną.

Główny Skład do rozsyłania Apteka „pod Bocianem“ (zum Storch) w Wiedniu.

Proszę zwrócić uwagę! *Każde pudełko przeze mnie wyrabianych Proszków Seidlickich, i każdy papierek jednę dozę zawierający, dla rozróżnienia od podobnych innych wyrobów, opatrzony jest moją* **marką ochronną.**

Cena oryginalnego pudełka z instrukcyą używania 1 złr. 25 cent. wal. a.

Proszki te uzyskały, przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach udowodnioną skuteczność, niezaprzeczenie pierwsze miejsce; i tysiące u nas znajdujących się podziękowań, ze wszystkich części wielkiego Państwa cesarskiego, dowodzą najszczegółowiéj, że proszki te przy ciągłych zatwardzeniach, niestrawnościach i zgagach, oraz w kurczach, słabościach nérek, cierpieniach nerwów, biciach serca, przy półgłowybolach, uderzeniach krwi, reumatycznych rwaniach członków, niemniéj przy skłonności do histeryi, hipokondryi długo trwającéj, do wymiot, itp., z najlepszym skutkiem używane były i dzielnemi się okazywały.

Skład tego proszku utrzymują: (526-3-)

w Krakowie: pan ***Dr. Sawiczewski*** aptekarz i pan ***M. Jawornicki,*** **we Lwowie:** pan ***Piotr Mikolasch*** i p. ***J. F. Kleina*** wdowa i ***Gebhard,***

w Biały Kélera apt. i J. Bergera.
„ Bochni p. P. Niedzielski.
„ Brzeżanach p. Józef Śminkowski ip. B. Fadenhecht.
„ Brodach p. Fr. Deckert.
„ Buczaczu p. J. Czerkawski.
„ Chodorowie p. Z. J. Krynicki.
„ Czerniowcach pan J. Różański i p. Ign. Schnirch.
„ Dobromilu p. A. Grotowski.
„ Drohobyczy p. L. Kleczkowski.
„ Gródku p. A. Tomaszewski.
w Husiatynie p. G. Michalewicz.
„ Jagielnicy p. J. Fischbach.
„ Jarosławiu p. J. Rehm.
„ Kaliszu p. S. Hildebrand, Jabłkowski, Radoliński i Spółka.
„ Kołomyi p. W. Kupfermann.
„ Lwowie A. Berliner i Z. Rucker.
„ Limanowie p. A. Müller.
„ Manasterzyskach p. J. Lipschitz
„ Nasiczy p. A. Mornyck.
„ Nowym-Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa.
w Nowym-Targu p. G. Lauer.
„ Oświęcimie p. W. Polaczek.
„ Podgórzu p. S. Schlesinger.
„ Przemyślu pp. F. Geidetschka i Syn i p. E. Machalski
„ Przemyślanach p. St. Midlecki,.
„ Radoszynie p. W. Resch.
„ Rzeszowie p. J. Schaitter i Sp.
„ Samborze p. Kriegseisen.
„ Sanoku Jaklitsch wdowa.
„ Stanisławowie Stecher von Sobenitz.
w Starem mieście A. Grotowski.
„ Suczawie p. E. Botczat.
„ Szczyrzecach p. J. Pełka.
„ Tarnopolu p. A. Morawetz.
„ Tarnowie p. J. Jahn.
„ Toruniu p. A. Giełdziński.
„ Turce p. M. Piatek.
„ Vyburg P. Waul i Spółka.
„ Wadowicach p. Franc. Foltin.
„ Zaleszczykach p. J. Kodrębski.
„ Złoczowie p. Wolf Korkus.
„ Żółkwi p. K. Krzyżanowski.

Powyższe firmy przyjmują także zamówienia na

Prawdziwy Oléj tranowy z wątroby miętusowéj

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek Tranu lekarskiego z **Bergen** w Norwegii.

Prawdziwy **Olej tranowy z wątroby miętusowéj** używa się z najlepszym skutkiem *w słabościach piersiowych i płucowych, w szkrofułach i w słabości „Rachitis.“* Leczy najzastarzalsze *cierpienia podagryczne i reumatyczne,* również jak i chroniczne wyrzuty skóry.

Olej ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich olejów rybich, nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemicznych domieszków i **znajduje się we flaszkach w tym samym skutecznym stanie, jak go natura wydała.**

Każda flaszka dla różnicy od innych gatunków Tranu wątrobianego, opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem.

Cena całéj butelki 1 złr. 80 cent. — pół butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcyą używania.

A. Moll, aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu.

W dobrach Łańcuckich JW. hr. Alfreda Potockiego jest od 1go Lipca 1866. r. **Propinacya** do wydzierżawienia w mieście Łańcucie i 12 wsiach przyległych. — O warunkach dowiedzieć się można w Administracyi głównej Dóbr powyższych w Łańcucie. (722-1-3)

Antykwarnia J. Szutkiewicza przy ulicy Brackiej No. 158, — posiadając znaczny dobór książek, poleca się Szanownej publiczności miejscowej i zamiejscowej. (699-1-2)

NB. Przyjmuje się listy frankowane pod adresem: *J. Szutkiewicz.* Ulica Grodzka 55.

Chłopiec wieku lat około 14 dobrej konduity znaleźć może miejsce jako praktykant w handlu Win *Adama Ciechanowskiego* w Krakowie. (726-1-3)

Niemieckie, francuskie i angielskie

GUWERNANTKI,

oraz

francuskie Bony i francuskie dzieci,

tak chłopców jak i dziewczęta, mówiące jak najpłynniéj po francusku, a nic nie umiejące po niemiecku, które szczególnie są odpowiednie jako towarzysze zabawy dla dzieci w domach znakomitszych, niemniéj do łatwego nauczenia się języka francuskiego, stręczy jak najspieszniej przez W. c. k. Namiestnictwo koncesyonowany Instytut

(519-4-18)T ***Emilii Reisner*** w Wiedniu, Praterstrasse 41.

Francuskie Bony i dzieci przybywają co tydzień wprost z Francyi i francuskiéj Szwajcaryi by być umieszczonemi przez

Emilię Reisner w Wiedniu, Praterstrasse 41.

Szanownego pana NN., który dnia 5 Kwietnia b. r. oddał w domu moim list z zagranicy, uprzejmie proszę, by się ze mną widzieć raczył, dla dania mi potrzebnych wyjaśnień. (700)

Kraków dnia 3 Maja 1866. r.
X. S. Grzybowski

1.200 rsr,

biletami bankowemi Król. Pols poszukuje się na pierwszą hipotekę. — Bliższa wiadomość w Administracyi Czasu. (671-2-3-T)

Z powodu licznej sprzedarzy fałszowanego krew czyszczącego syropu **Syropo Pagliano z** *Florencyi* widziałem się spowodowanym do założenia głównego składu w *Wiedniu* u pana *Józefa Raftl,* Praterstrasse Nr. 15 i do dalszego zniżenia ceny. Flaszka kosztuje 1 złr. 50 c. — tuzin 15 złr. 5 tuzinów 67 złr. 50 cen.

Uważam za zbyteczne wszelkie dalsze wychwalanie tego środka, któremu tysiące ludzi swe napowrót uzyskane zdrowie zawdzięczają, i czynię tylko tę uwagę, że każdy dobrze myślący ojciec familii powinien to poczytywać za swój obowiązek, by środek ten mieć zawsze pod ręką, który z jaknajwiększym skutkiem w słabościach gorączkowych, w zapaleniach wewnętrznych, febrach, osypkach, które tak często u dzieci się wydarzają i jeżeli nie ma doktóra w pobliżu, często dzieci zabijają. Środek ten rozpuszcza zepsute soki wewnętrzne, i wydala je wzmocnieniem stolca i uryny. Ponieważ każda słabość powstaje ze stagnacyi krwi, może się każdy przy zażyciu pierwszéj dozy przekonać o skuteczności syropu krew czyszczącego, który nawet w zadawniałych chronicznych słabościach przynosi pomoc. Używanie jednéj łyżki pełnej co 8—14 dni nadaje wesołości i zdrowia i zapobiega łatwemu zapadnięciu w jaką chorobę. Bliższych szczegółów powziąść można z broszury 94 stronnic zawierającéj do każdéj flaszki dołączonéj.

Mój **balsam na oczy** udziela w cierpieniach i zapaleniach óczjak najspieszniejszą i najpewniejszą pomoc, i kosztuje flaszka z instrukcyą złr. 1.

Wynaleziona przeze mnie maść leczy wszelkie najzłośliwsze wyrzuty skóry z wszelką pewnością. Słoik maści z instrukcyą użycia złr. 1. W obudwuch wypadkach jednak musi być używany syrop. Z Florencyi uskuteczniam tylko zamówienia nad 100 flaszek.

Hieronim Pagliano
T(721—1-6) profesor medycyny we Florencyi.

PASTYLKI PIERSIOWE

ze soku głowiastéj sałaty i laurowych liści,

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancyj znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe. — Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu (połączonego z odpluwaniem i kokluszem). (8-26-)T

Dostać można w aptekach: PP. *Brunona Miczyńskiego* i *Redyka* w Krakowie; p. *Rukera, Berlinera* i *Piotra Mikolascha* we Lwowie; p. *Elsnera* w Poznaniu.

Wykształcony praktycznie i pełniący już obowiązki

Rządcy dóbr i Kasyera,

człowiek młody, kawaler, zaopatrzony chlubnemi świadectwami — poszukuje odpowiedniéj posady — zaraz lub od św. Jana r. b., a w razie potrzeby może być złożona kaucya. — Bliższa wiadomość pod literą **K. C.** w Administracyi *Czasu.* (582-3-)

SYROP CHRZANOWY Z JODEM
PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU
SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Doświadczenia znakomitszych lekarzy w szpitalach paryskich i innych, dziesięć lat powodzenia, rozbiór chemiczny dokonany przez mających sławę europejską chemików, a szczególnie przez uczonego profesora Kleczyńskiego w Wiedniu, dowiodły, że jedynie w Tranie Jod znajduje się w tak szczęśliwém i dogodném połączeniu, jak w Syropie chrzanowym z Jodem.

Przygotowany z roślin przeciw szkorbutycznych, których nieocenione własności léczebne wszystkim są znane, stanowi niezawodny środek *w słabościach limfatycznych, zołzowych, piersiowych i złego przymiotu* (syfilitycznych). Lekarze przepisują go dzieciom, szczególniéj skłonnym do *nabrzmiewania gruczołów na szyi lub do odchodzenia materyi z głowy, nosa i uszów,* zawsze z najpożądańszym skutkiem.

Osoby dotknięte słabością piersiową, a niemogące znieść Tranu, mogą skutecznie zastąpić go Syropem chrzanowym z Jodu.

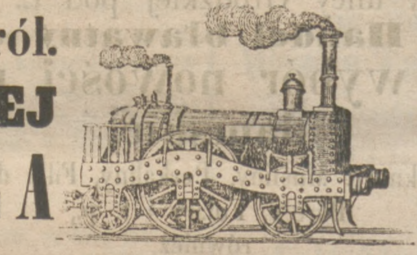
Środek ten również pożytecznie działa we wszelkich *słabościach naskórnych i wyrzutach;* posiada własności przeczyszczające krew w wysokim stopniu. (5-26-32)

Dostać można w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* i w aptece p. *Redyka* w Krakowie; w aptekach pp. *Zygmunta Rukera, Berlinera* i *Piotra Mikolascha* we Lwowie; w aptece p. *Franzosa* w Brodach; w Poznaniu w aptece pana *Elsnera;* w Warszawie w Składzie materyałów aptecznych p *Galle-go*

Wieś Proszówki pod Bochnią, do **wydzierżawienia.** — Informacya u Notaryusza *Zuka Skarszewskiego* w Krakowie. (678-2-3)

Ogrodnik uzdatniony zupełnie w swoim fachu, posiadający świadectwa znaczniejszych ogrodów, poszukuje posady odpowiedniéj w Królestwie polskiem lub w Galicyi, zaraz lub od Św. Jana. Wiadomość w Administracyi Czasu. (696-2-3-T)

Ces. król. uprzywil.
KOLEJ GALIC.
KAROLA LUDWIKA.



OBWIESZCZENIE.

Ces. król. uprzyw. Koléj Galicyjska Karola-Ludwika zamierza roboty dotyczące się

czyszczenia kanałów i latryn na Stacyach,

począwszy od dnia 1 Lipca 1866 r.

na przeciąg trzech po sobie następujących lat, zatém

aż do dnia 1 Lipca 1869 r.

rozdać w drodze ofert najmniéj żądającemu, bądź na całéj linii razem, bądź w podziale na pojedyncze grupy stacyjne.

Dotychczasowe koszta czyszczenia we wszystkich stacyach razem wynoszą, biorąc przecięcie z upłynionych trzech lat, rocznie 896 złr. w. a.

Oferty, zaopatrzone w markę stęplową 50 cent., muszą zawierać oświadczenie, że oferent warunki roboty Lit. A. jakoteż wykaz Lit. B., z którego rozkład stacyj w grupy i dotyczące kwoty za roczne czyszczenie kanałów i latryn w grupach stacyjnych, oraz wadium przypadające na każdą taką grupę powziąść można, czytał, takowe dobrze zrozumiał, że do nich stosować się będzie i że takowe podpisał.

Do oferty dołączyć wypada potwierdzenie Kasy zbiorowéj we Lwowie na tamże złożone wadium w gotówce lub w papierach giełdowych podług kursu dnia poprzedzającego.

W powyższy sposób wystawione **oferty, wniesione być mają na dniu 1ym Czerwca 1866 r.** zapieczętowane, pod napisem: „Oferta do uzyskania robót czyszczenia kanałów i latryn na stacyach Kolei Karola-Ludwika“ do Zarządu Centralnego w Wiedniu, Kärnthnerring Nro 7.

Dotyczące warunki roboty, jakoteż wykaz co do zestawienia stacyj na grupy, przejrzeć można w biórze konserwacyi Kolei we Lwowie, tudzież w biórze I-széj Sekcyi inżynierskiéj w Krakowie. (723-1-3)

Wiedeń dnia 21 Kwietnia 1866 r.

Zarząd Centralny
c. k. uprzyw. Galic. kolei Karola-Ludwika.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 6 maja.	żądają	płacą
Sreb. pol. st. za 100zł.	118	115
— nowe obr. „	130	127
Listy zast. pol. bez k.	84	82
Banknoty pol. 100 złr.	470	456
Ruble ros. za 100 rsr.	146	140
Talary prs. za 150 złr.	82	70
Bankn. prus. za 150 złr.	[illegible]	[illegible]
Srebro nowe	[illegible]	[illegible]
Dukat ważny	[illegible]	[illegible]
Napoleondor	[illegible]	[illegible]
Półimperyały rosyjs.	[illegible]	[illegible]
Listy galic. nowe	[illegible]	[illegible]
Oblig. indem.	[illegible]	[illegible]
Ak. k. g. kol.	[illegible]	[illegible]

Wiedeń 5 maja.	żądają	płacą
5% Metaliki na w. a.	48 50	48 —
— Pożyczka narod.	58 50	58 —
— Metaliki na m. k.	55 —	54 50
— Obl. ind. niż. Aus	80 —	78 —
— — czeskie	84 —	83 —
— — węgiers.	61 —	60 —
— — chor. i h.	61 —	60
— — galicyj.	[illegible]	[illegible]
— — siedmigr.	[illegible]	[illegible]

Losy	żądają	płacą
Losy ks. Klary	21 —	— —
— hr. St. Genois	21 —	— —
— miasta Budy	22 —	— —
— ks. Windischgr.	15 —	— —
— hr. Waldstein	17 50	— —
— hr. Keglevich	13 —	— —
— Rudolfa	11 —	10 50

Waluty.	żądają	płacą
Cesars. korony	— —	16 90
— pół korony	— —	— —
— dukat na wagę	6 —	5 95
— — obrączk.	6 —	5 95
Złoto al marco	5 94	5 90

Warsz. 3 maja	żądają	płacą
Półimperyały rubli	—	—
Obligi skarbowe „	83 50	— —
Listy zast III okr. „ kupon	82 50	82 25
Listy likwidacyjne „ kupon	64 50	[illegible]

[illegible]

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

Odchodzą:

z Krakowa do Wiednia 7.10 rano; 3.30 po południu — do Warszawy i Wrocławia 8 rano — do Lwowa 10.30 rano; 8.30 wieczór — do Wieliczki 11 rano [illegible]

Przychodzą:

[illegible]